

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 12)
z dnia 9 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 12)

9 lutego 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację **Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi** na temat wprowadzenia instrumentów wsparcia dla produkcji tytoniu ze środków krajowych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Nowej Perspektywie Finansowej 2014-2020. Obrona interesów polskich producentów tytoniu;
- informację **Ministra Zdrowia** na temat stanu prac nad implementacją dyrektywy 2014/40/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 kwietnia 2014 r. dotyczącej produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych, a w szczególności nad projektem ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych w tym, które regulacje projektu ustawy są bardziej restrykcyjne niż nakazują to przepisy dyrektywy;
- projekt dezyderatu w sprawie implementacji dyrektywy 2014/40/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 kwietnia 2014 r. dotyczącej produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Pinkas** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kneć** zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Elżbieta Firląg** radca ministra w Departamencie Podatku Akcyzowego Ministerstwa Finansów, **Karolina Król** referendarz w Departamencie Innowacji i Przemysłu Ministerstwa Rozwoju, **Marzanna Lipińska** doradca prawny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Jolanta Dobiesz** zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Jakub Kabaciński** inspektor w Sekcji Nadzoru Bezpośredniego Zespołu Nadzoru Właścicielskiego Biura Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, **Janusz Kukielka** prezes zarządu i **Edward Komornik** wiceprezes zarządu Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu w Lublinie wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Jan Czyż** prezes zarządu Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu w Krakowie, **Lech Ostrowski** prezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie, **Jarosław Kubajek** prezes i **Krzysztof Chociaj** wiceprezes zarządu Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia Plantatorów Tytoniu wraz ze współpracownikami, **Maria Bubilek** prezes zarządu Związku Plantatorów Tytoniu w Krasnymstawie, **Krzysztof Konieczny** członek zarządu Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Grudziądzu wraz ze współpracownikami, **Przemysław Noworyta** dyrektor Biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu w Krakowie, **Dionizy Patoła** dyrektor biura Okręgowego Związku Producentów Tytoniu w Krakowie, **Maciej Ptaszyński** dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu, **Adam Głęb** członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego, **Grażyna Sokołowska** przewodnicząca komisji Business Centre Club ds. branży tytoniowej, dyrektor ds. korporacyjnych i prawnych Imperial Tobacco, **Magdalena Włodarczyk** dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego, **Maciej Łubiński** koordynator ds. agronomii i kontaktów z organizacjami rządowymi Universal Leaf Tobacco Poland, **Katarzyna Starmach** government relations manager British American Tobacco Polska, **Jerzy Wojciech Nowak** prezes zarządu PRAXIS sp. z o.o., **Jerzy Jurczyński** dyrektor zarządzający i **Estera Józefowicz** dyrektor ds. regulacji eSmoking Association, **Jerzy Chróścikowski** przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych

„Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Tkaczyk** wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Marian Curyło** sekretarz Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Mariusz Zapala** prezes i **Ewelina Zapala** wiceprezes spółki Małopolski Tytoń Sp. z o.o., **Szczepan Wójcik** prezes zarządu Fundacji Wsparcia Rolnika „Polska Ziemia”, **Grzegorz Byszewski** i **Wojciech Niewierko** eksperci Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Józef Pluskwa**, **Maciej Kurowski** i **Mirosław Siwik** plantatorzy tytoniu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje następujące punkty. Punkt pierwszy – informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat wprowadzenia instrumentów wsparcia dla produkcji tytoniu ze środków krajowych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Nowej Perspektywie Finansowej 2014-2020. Obrona interesów polskich producentów tytoniu. Punkt drugi – informacja ministra zdrowia na temat stanu prac nad implementacją dyrektywy 2014/40/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 kwietnia 2014 r. dotyczącej produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych, w szczególności nad projektem ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych; w tym informacja, które regulacje projektu ustawy są bardziej restrykcyjne niż nakazują to przepisy Unii Europejskiej. Punkt trzeci – rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie implementacji dyrektywy 2014/40/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 kwietnia 2014 r. dotyczącej produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych. Czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad? Wobec braku uwag stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Stwierdzam również przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji od nr 1 do nr 10, wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Chciałem też zapytać, czy jest przygotowana prezentacja?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudki:

Nie mamy prezentacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

W takim razie bardzo proszę o barwne przedstawienie tematu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudki:

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie i panowie posłowie. Konkretnie i na temat – moja część wypowiedzi dotyczy przedstawienia informacji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wprowadzeniu instrumentów wsparcia dla produkcji tytoniu ze środków krajowych w ramach PROW na lata 2014-2020. Chciałbym przedstawić kilka zasadniczych informacji.

Przedstawiając informację dotyczącą możliwości stosowania wsparcia w sektorze tytoniu na lata 2015-2020 należy podkreślić, że podczas negocjacji nad reformą Wspólnej Polityki Rolnej, Polska opowiadała się za wprowadzeniem rozwiązań, umożliwiających dalszą realizację pomocy do tytoniu w ramach systemu wsparcia bezpośredniego. Podkreślam to – byliśmy za rozwiązaniami, umożliwiającymi wprowadzenie pomocy w ramach systemu wsparcia bezpośredniego.

Podczas najważniejszych etapów negocjacji Polska wielokrotnie, wspólnie z innymi państwami członkowskimi lub samodzielnie, podpisywała się pod odpowiednimi propozycjami lub występowała z deklaracjami, wskazującymi na potrzebę uwzględnienia sektora tytoniu na liście sektorów, do których może zostać przyznane dobrowolne wsparcie związane z produkcją. Niemniej jednak ten postulat nie uzyskał wystarczającego

poparcia. Dlatego regulacje przyjęte na forum UE nie przewidują możliwości uruchomienia w ramach płatności bezpośrednich odrębnego finansowego instrumentu ze środków unijnych, który mógłby zostać ukierunkowany na sektor tytoniu.

W związku z tym Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zdecydował o kontynuowaniu stosowania wsparcia krajowego w sektorze tytoniu, które pozwoli zapobiec nagłemu i znaczącemu zmniejszeniu pomocy w tym sektorze. Wsparcie to ma być i będzie realizowane do 2020 r. Zgodnie z przepisami unijnymi przejściowe wsparcie krajowe może być przyznawane na takich samych zasadach, jakie obowiązywały do 2013 r., dlatego też wsparcie w sektorze tytoniu ma formę płatności niezwiązanej z produkcją. Ponadto w przepisach unijnych ustanowiono degresywny charakter przejściowego wsparcia krajowego, które polega na tym, że maksymalna kwota środków przeznaczonych na to wsparcie maleje z roku na rok o 5% w odniesieniu do kwoty z 2013 r.

Panie i panowie posłowie macie te informacje, ponieważ zostały dostarczone w materiale na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Niemniej jednak chciałbym podkreślić, że łącznie w latach 2015-2020 ze środków krajowych w ramach przejściowej płatności krajowej do tytoniu zostanie przekazanych plantatorom 180,5 mln euro. Podkreślam, że ze środków krajowych w ramach płatności do tytoniu kwota przeznaczona na dopłaty to 180,5 mln euro. Jak to będzie wyglądało w kolejnych latach, ile będą wynosiły kwoty roczne – jest to przedstawione w tabeli w materiałach.

Niezależnie od wspomnianej płatności rolnik prowadzący uprawę tytoniu może otrzymać jednolitą płatność obszarową i płatność za zazielenienie, a także pomoc w ramach pozostałych instrumentów wsparcia bezpośredniego, jak na przykład płatność dodatkową czy płatność dla młodych rolników. To jest pierwsza informacja, dotycząca możliwości wspierania produkcji tytoniu ze środków krajowych w ramach systemu płatności bezpośrednich, ale to nie jest wszystko.

Jeśli mówimy o możliwościach skorzystania z funduszy unijnych, zwracam uwagę na to, że w ramach PROW mamy też działania w ramach II filaru. Przed chwilą mówiliśmy o dopłatach w ramach I filaru, a w ramach II filaru jest także kilka instrumentów, kilka typów operacji. Ponieważ nie mogę uczestniczyć w jutrzejszym posiedzeniu sejmowej Komisji rolnictwa, więc minister Bogucki będzie szczegółowo prezentował harmonogram wdrażania PROW. Dzisiaj odniosę się tylko i wyłącznie do działań, związanych z pomocą dla producentów tytoniu.

Można powiedzieć w ten sposób: mamy typ operacji „Premie dla młodych rolników”, „Restrukturyzacja małych gospodarstw”, „Modernizacja gospodarstw rolnych” oraz „Tworzenie grup i organizacji producentów”. Mówiąc w skrócie, mamy cztery instrumenty w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, służące wsparciu konkurencyjności sektora rolnego, a producenci tytoniu również mogą na zasadach ogólnych skorzystać z tej pomocy.

Jeśli chodzi o „Premie dla młodych rolników”, to producent tytoniu – młody rolnik, jeśli tak to można określić, może otrzymać premię do 100 tys. zł. Szczegółowo zostało to przedstawione w naszej informacji jako materiał poglądowy. Jeśli będą pytania szczegółowe do tej części informacji, to bardzo proszę o ich zadawanie. „Premie dla młodych rolników” – to działanie będzie uruchomione już w marcu, tzn. na marzec jest planowane ogłoszenie naboru wniosków na to działanie.

Jeśli chodzi o pozostałe instrumenty, to w przypadku „Restrukturyzacji małych gospodarstw” mamy w ramach harmonogramu przesunięcie uruchomienia. Dzieje się tak ze względu na fakt, że jest to nowe działanie, a nowe działanie wymaga zewnętrznej akredytacji. Trwają prace i negocjacje z Ministerstwem Finansów, żeby przyspieszyć akredytację, ale na dzień dzisiejszy nabór na „Restrukturyzację małych gospodarstw” jest planowany na I kwartał 2017 r. Gdyby udało nam się przyspieszyć akredytację, jest możliwe wcześniejsze uruchomienie naboru. Jest to możliwe o co najmniej 8 miesięcy wcześniej. To jest druga możliwość uzyskania wsparcia, też szczegółowo opisana w materiale, który panie i panowie otrzymaliście.

Trzecią możliwością jest „Modernizacja gospodarstw rolnych”, ale w komponencie D. Przypominam, że ten mechanizm będzie uruchomiony mniej więcej w III dekadzie marca. Komponent D, jeśli chodzi o „Modernizację gospodarstw rolnych” – i zwracam

na to uwagę, żeby być precyzyjnym – są to operacje związane z realizacją technologii produkcji: racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produkcji. Powiem tak – kierunkowo i branżowo jest to uniwersalne dla producentów tytoniu; także jest to uniwersalne dla innych producentów, ale producenci tytoniu też mogą skorzystać z tych możliwości.

Ostatnim narzędziem wsparcia w ramach PROW jest „Tworzenie grup i organizacji producentów”. Planujemy uruchomić to działanie w połowie roku, w czerwcu. W tej chwili dopracowujemy rozporządzenie wykonawcze, kończymy prace legislacyjne zgodnie z wcześniej przyjętym harmonogramem.

Podsumowując – mamy jak gdyby dwie grupy rodzajów wsparcia. Pierwsza grupa to wsparcie dla producentów tytoniu z pomocy krajowej w ramach płatności bezpośrednich, czyli w ramach I filaru. A jeśli chodzi o drugą grupę, czyli wsparcie z II filaru PROW, to w ramach czterech typów operacji są „Premie dla młodych rolników”, „Restrukturyzacja małych gospodarstw”, „Modernizacja gospodarstw rolnych” oraz „Tworzenie grup i organizacji producentów”.

W moim wprowadzeniu – mam nadzieję, że nie było przydługie, ale konkretne i na temat – chciałem przedstawić tę informację. Korzystając z okazji bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzenia się oraz za udzielenie mi głosu. Wraz ze mną są na posiedzeniu Komisji współpracownicy merytoryczni. Jeśli są jakieś pytania, to bardzo proszę o ich zadawanie. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym o przedstawianie się osób zabierających głos. Ta prośba dotyczy zwłaszcza gości. Zaczniemy od wypowiedzi posłów. Proszę.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (Kukiz15):

Dzień dobry. Norbert Kaczmarczyk. Mam pytanie odnośnie do młodych rolników. Jest to dla mnie troszkę niezrozumiałe. W jaki sposób można pomóc młodym rolnikom? Jak można pomóc młodym ludziom, którzy chcieliby kultywować tradycje rodzinne i nadal sadzić tytoń? Wydaje mi się, że w tej sytuacji jest to niemożliwe, ponieważ jeśli chodzi o pieniądze niezwiązane z produkcją, to jest tam bodajże jako rok bazowy rok 2006, a więc młodzi rolnicy nie mogą liczyć na żadne wsparcie. Dlatego chciałbym się dowiedzieć, jak to będzie wyglądało. W jaki sposób młody człowiek, który chciałby uprawiać tytoń i kultywować tradycje rodzinne, może otrzymać jakiegokolwiek wsparcie do produkcji oprócz „Premii dla młodych rolników”, która jest jakby całkiem innym programem?

Dzisiaj rolnicy za 1 kg tytoniu średnio dostają 4 zł. Natomiast wiadomo, ile tytoń kosztuje w sklepie; kilogram może kosztować prawie 500 zł, a więc są to drastyczne różnice cenowe. Tytoń produkujemy poniżej kosztów produkcji; koszt wyprodukowania 1 kg tytoniu wynosi dzisiaj od 7 do 10 zł – w zależności od regionu, opłacalności, klasy ziemi.

Proszę mi wytłumaczyć, w jaki sposób młody rolnik może dostać wsparcie do produkcji tytoniu? Jeżeli dalej będziemy szli w tym kierunku, to firmy tytoniowe, które tytoń przetwarzają, będą surowiec sprowadzać z zagranicy. Już wielokrotnie powtarzałem, również w Sejmie, że jeżeli idziemy w kierunku polityki prozdrowotnej w Unii Europejskiej, to idziemy wszyscy. Nie może być tak, że Polska ma zrezygnować z produkcji, a bogatsze kraje UE – bardziej, że tak powiem, cwane, doświadczone – będą pchać nam tytoń do Polski, a my będziemy sprzedawać ich tytoń w Polsce. Jeżeli polityka prozdrowotna ma obejmować całą Unię, to rozumiem, okej; ale nie może być tak, że zawsze ma się to odbywać kosztem Polski. Proszę mi wytłumaczyć, na jakie konkretnie wsparcie może liczyć młody człowiek, który chce sadzić tytoń i sprzedawać go firmie w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę niejako kontynuować wypowiedź mojego poprzednika. Otóż w kwestii wsparcia w sektorze tytoniu w ramach

PROW na lata 2014-2020 mamy określone stanowisko Komisji Europejskiej. Chcę zadać panu ministrowi konkretne pytania i proszę o odpowiedź. Mam nadzieję, że także tu obecni przedstawiciele producentów tytoniu oczekują odpowiedzi na te pytania.

Jakimi instrumentami, jakimi konkretnie? Pan minister elegancko przedstawił, że są możliwości w ramach jednej polityki, drugiej polityki i trzeciej polityki – oczywiście dla młodych rolników, w ramach grup producenckich itd., itd. Pan minister stwierdza wspaniałomyślnie, że są takie możliwości. Trzeba oczywiście wziąć pod uwagę uwarunkowania; z jednej strony dyrektywę UE, a także załączone do materiałów stanowisko naszego ministra, odnoszące się do polityki prozdrowotnej. Pytanie jest bardzo jednoznaczne – z jakich konkretnych instrumentów mogą korzystać producenci tytoniu? Na co mogą liczyć producenci tytoniu? Panie ministrze, proszę o precyzyjne odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Olszówka.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Panie przewodniczący, mam kilka pytań. Na początku chciałbym uzyskać informację, kto reprezentuje ministra w tym punkcie obrad, bo nie padło nazwisko przedstawiciela resortu.

Oczywiście przysłuchuję się dyskusji na temat polskiego tytoniu. W tych stronach, z których pochodzę, bardzo dużo małych gospodarstw utrzymuje się z plantacji tytoniu, więc jest to dla mnie bardzo ważna sprawa. Chciałbym się dowiedzieć, co tak naprawdę zrobiła poprzednia koalicja dla poprawy sytuacji naszych plantacji? Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że polski tytoń jest jednym z lepszych jakościowo produktów w Europie. Co tak naprawdę nasi rządzący zrobili, aby wspomóc naszych plantatorów?

Jeszcze następne pytanie – jakie są wieloletnie plany działania na rzecz poprawy sytuacji polskiego tytoniu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym pana ministra o odpowiedzi na pytania zadane przez trzech posłów, a także o przedstawienie się.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Skorzystam z obecności przedstawicieli departamentów mojego ministerstwa. Pytanie, na które miałem odpowiedzieć na posiedzeniu Komisji, było bardzo precyzyjne i dotyczyło mechanizmów krajowych w ramach istniejących środków finansowych. Rozumiem, że zadane tu pytania dotyczą funkcjonowania i regulacji rynku rolnego jako całości. Postaramy się odpowiedzieć na te pytania na tyle, na ile jesteśmy w stanie odpowiedzieć na nie na dzień dzisiejszy. Pytania zostały zapisane i udzielimy odpowiedzi. Dodam tylko tyle, że w mojej bezpośredniej kompetencji leży nadzór nad Departamentem Płatności Bezpośrednich, nad Departamentem Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jeśli chodzi o rynki rolne, przekażę panu ministrowi Boguckiemu wszystkie sugestie, dotyczące konkretnych instrumentów regulacji rynkowych, a pan minister Bogucki odniesie się do tych uwag. A więc proszę o zrozumienie. Słuchamy uważnie.

A teraz proszę o odpowiedź na pierwszą część pytań pana dyrektora Niecia z Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i poinformowanie, jak z instrumentów PROW może skorzystać młody rolnik.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich MRiRW Dariusz Nieć:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Odpowiadając po kolei na zadane pytania, za które serdecznie dziękuję, pragnę poinformować, że młody rolnik w zasadzie ma kilka odsłon. Jest to młody rolnik, który już posiada gospodarstwo. W ramach systemu wsparcia bezpośredniego, płatności bezpośrednich, może korzystać z dodatkowego wsparcia. Oddzielnie jest traktowany młody rolnik w ramach PROW na lata 2014-2020. Jest to osoba, która zamierza podjąć działalność rolniczą po raz pierwszy i stać się kierującym gospodarstwem rolnym. Jest tu rozróżnienie pomiędzy systemami bezpośredniego wsparcia, Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata

2014-2020, a jeszcze dodatkowo – rozróżnienie oczywiście pomiędzy wsparciem krajowym, o którym na wstępie wspominał pan minister Zarudzki.

Jeżeli chodzi o młodego rolnika w ramach PROW, jest to premia w wysokości 100 tys. zł, ale pod warunkiem, że rolnik jeszcze nie prowadził tego gospodarstwa. Premia jest wtedy, gdy młody rolnik zamierza dopiero prowadzić to gospodarstwo i w ostatnich 12 miesiącach nim nie kierował. Warto dodać, że jest przygotowywana nowelizacja, łągająca skutki i przesłanki kierowania – tak, aby samo pozyskanie płatności bezpośredniej w ostatnich 18 miesiącach poprzedzających jej uzyskanie nie było przeszkodą do otrzymania wspomnianej premii. Jest to premia w wysokości 100 tys. zł, wypłacana w dwóch ratach. Oczywiście jest konieczne przedłożenie odpowiednich dokumentów, związanych z wnioskiem aplikacyjnym. Rzecz jasna z integralnym elementem tego wniosku, jakim jest biznesplan. Przy czym, podkreślam, rolnik po raz pierwszy rozpoczyna działalność.

Jeżeli chodzi o młodych rolników w innych instrumentach, o których wspominał pan minister Zarudzki we wprowadzeniu, to są preferencje dla młodego rolnika w przypadku modernizacji. Chodzi tu o osobę, mającą nie więcej niż 40 lat – podobnie jak jest w przypadku „Premii dla młodych rolników” – ale jest to rolnik, który już posiada gospodarstwo, np. gospodarstwo tytoniowe. Wtedy może być wsparcie do intensywności w wysokości do 60%, w odróżnieniu od standardowego zwrotu kosztów refundacji, kosztów kwalifikowalnych w maksymalnej wysokości pomocy do 200 tys. zł na elementy, o których już tu wspominało, to znaczy: na specjalizację, na innowację, na racjonalizację technologii, na podniesienie poziomu rentowności czy też zmniejszenie kosztów produkcji, a także przede wszystkim, co jest zamiarem tego programu, na zwiększenie poziomu technologicznego. W tym przypadku rolnik, który posiada plantację tytoniu, również może skorzystać z takiego wsparcia.

Niezależnie od wymienionych możliwości w przypadku małych gospodarstw, również gospodarstw tytoniowych, mamy premię w wysokości 60 tys. zł na „Restrukturyzację małych gospodarstw”. Tę premię można również przeznaczyć na cele podobne, jak w przypadku modernizacji, przy czym nawet w szerszym zakresie, jeśli chodzi o katalog kosztów kwalifikowalnych.

Niezależnie od podanych możliwości uzyskania wsparcia oczywiście rolnicy-tytoniarze mogą zrzeczać się w grupach i organizacjach producenckich i również otrzymywać wsparcie w poszczególnych pięciu latach w wysokości 10%, 6%, 8%, 5% i 4%; maksymalnie do 100 tys. euro za każdy rok w okresie pięcioletniego wsparcia. Są to instrumenty dedykowane, tak jak wspominał pan minister Zarudzki, na zasadach ogólnych, które są zawarte w PROW na lata 2014-2020. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Chciałbym jeszcze odnieść się do pozostałych pytań, które zadał pan poseł Żmijan, jak też do pytań, zadanych przez inne osoby.

Mam serdeczną prośbę do pana przewodniczącego. Jeśli będzie do nas kierowany porządek dzienny, to jest prośba o doprecyzowanie. Mamy tutaj zapisane, jakie instrumenty są konkretnie kierowane do rynku. Czym innym są mechanizmy, czyli płatności bezpośrednie i PROW, o których teraz mówimy, a czymś zupełnie innym są regulacje funkcjonowania rynku rolnego, który w tym przypadku zwie się rynkiem tytoniu – czyli dopłaty do tytoniu.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie, dotyczące konkretnych instrumentów, to ją przygotowujemy. Po tym pytaniu zwrócimy się z prośbą o odpowiedź do Departamentu Rynków Rolnych. Przygotujemy informację o planowanych instrumentach w perspektywie wieloletniej, bo tak brzmiało pytanie.

Natomiast o to, co zrobiła poprzednia koalicja, postaram się zapytać departament merytoryczny. Postawię pytanie, co zostało zrobione w poprzednim okresie. Takich odpowiedzi udzielimy. Na ten moment jest mi trudno przekazać informację o historycznych zaszłościach; wynika to chociażby z faktu, że pełnię tę funkcję od 18 listopada.

Bardzo przepraszam za nieścisłości, ale odnosimy się też do zapytań i informacji, które uzyskujemy. Tak, jak pan przewodniczący na wstępie powiedział, dość precyzyjnie

i konkretnie chcemy się odnosić do krajowych instrumentów wsparcia w ramach programu nowej perspektywy finansowej 2014-2020.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Bardzo przepraszam, panie ministrze, ale chyba nie bardzo się zrozumieliśmy. Komisja sejmowa to miejsce, gdzie każdy poseł ma prawo zadawać pytania na dany temat. Nie wiem, czy pan sobie tak to wyobraża, że jako prezydium będziemy wypisywać panu pytania posłów, żeby pan mógł się przygotować do odpowiedzi?

Jeżeli rozmawiamy o problemie tytoniowym, to rozumiem, że ministerstwo przysłało osoby w pełni przygotowane do rozmowy na każdy temat dotyczący tytoniu, a nie – do odpowiedzi na wąski zakres pytań. Bardzo proszę, może wtedy przyjść więcej osób; możemy zaprosić całe ministerstwo, ale nie możemy słyszeć czegoś takiego, że pan minister nie odpowiada, bo pytanie było źle zadane.

Problem tytoniu jest bardzo szeroki. Dotyczy nie tylko ministerstwa rolnictwa, ale też Ministerstwa Zdrowia i dlatego są tutaj przedstawiciele tego ministerstwa. Bardzo proszę o to, aby w chwili, gdy posłowie albo goście zadadzą inne pytanie, ktoś był w stanie merytorycznie na nie odpowiedzieć. Proszę nie mówić, że pytanie było źle zadane przez Komisję sejmową, zajmującą się problemem tytoniu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, teraz pan poseł Żmijan.

Posel Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo krótko. Panie przewodniczący, szanowne prezydium. Nie mam wątpliwości, że oczywiście zrozumieliśmy się jako strony, jeżeli chodzi o pytania. Gorzej jest z udzieleniem odpowiedzi, ale przyjmuję deklarację, że dzisiaj pan minister nie jest w stanie ich udzielić. Wobec tego bardzo proszę o to, panie przewodniczący, abyśmy otrzymali odpowiedzi na piśmie. To są po prostu kluczowe kwestie i jest to zresztą tematem dzisiejszego posiedzenia. Tematem są właśnie instrumenty, związane z produkcją tytoniu do 2020 r. Bierzemy oczywiście pod uwagę zarówno uwarunkowania zewnętrzne, jak i wewnętrzne, tak jak starałem się to zawrzeć w swoim pytaniu. Mam nadzieję, że otrzymamy bardzo precyzyjne odpowiedzi na zadane pytania, bowiem prześlemy je producentom tytoniu. To są pytania kluczowe; a może bardziej kluczowe są odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Kaczmarczyk.

Posel Norbert Kaczmarczyk (Kukiz15):

Troszkę się nie zrozumieliśmy, bo przedstawiciele branży tytoniowej, którzy są na tym spotkaniu, doskonale wiedzą, co to są za programy typu młody rolnik, modernizacja itd. Nie chodzi tutaj o to, czy rolnik, który produkuje tytoń, będzie mógł skorzystać z programu dla młodych rolników, tylko chcemy wiedzieć, na co konkretnie może liczyć, produkując tytoń. Tylko i wyłącznie o to nam chodzi. Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy będziemy mogli w jakiś sposób funkcjonować? Czy producenci będą mogli funkcjonować? Jakie będzie dofinansowanie? Jaka może być pomoc, skierowana konkretnie do uprawy tytoniu? Za chwilę dojdzie do tego, że kilogram tytoniu będzie kosztował 5 groszy, a my dalej będziemy mogli liczyć na młodego rolnika, modernizację i inne programy. Tutaj chodzi konkretnie o uprawę tytoniu. Tak więc proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan minister się zgłasza.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dziękuję za te uwagi. Przyjmuję je z pokorą. Proszę panią Grażynę Bernatowicz z Departamentu Rynków Rolnych o odpowiedź na część zadanych pytań.

Główny specjalista w Departamencie Rynków Rolnych MRiRW Grażyna Bernatowicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie. W przepisach o wspólnej organizacji rynków rolnych nie ma przeznaczonych żadnych dopłat do uprawy tytoniu. Płatności związane z produkcją funkcjonowały do 2010 r. Jak państwo zapewne świetnie wiedzą, od 2010 r. płatności mogą funkcjonować tylko i wyłącznie w formie niezwiązanej z produkcją. Gdy dla krajów, które stosują SAPS, otworzyła się możliwość, że płatności mogą być stosowane w formie niezwiązanej z produkcją i mogą być wypłacane z budżetu krajowego, to takie płatności zostały uruchomione.

Natomiast w ramach wspólnej organizacji rynków rolnych wprowadziliśmy regulacje, które porządkują rynek i jednocześnie wzmacniają pozycję producentów w łańcuchu dostaw do produkcji końcowego wyrobu. Mianowicie wprowadziliśmy obowiązek zawierania umów na dostarczanie surowca tytoniowego od nabywcy do pierwszego przetwórcy. Niezależnie oczywiście od tego, ilu będzie pośredników, ten łańcuch musi być opatrzony obowiązkowymi umowami w formie pisemnej. Umowy te powinny być zawierane do dnia 15 marca.

Następnym elementem, który wzmacnia pozycję producentów w tymże łańcuchu, jest tworzenie organizacji i grup producentów rolnych. Organizacje producentów i grupy mogą oczywiście być wspierane po ich powstaniu w ramach PROW. Oczywiście wzmacnia to pozycję producentów, ponieważ pozwala na kumulację dostaw i wzmacnia pozycję negocjacyjną w przypadku negocjacji umów.

Następna kwestia – coś, czego nie udało nam się zrobić. Otóż w Unii Europejskiej nie ma wielu krajów, które produkują tytoń i siła głosów, niestety, przeważała. Mimo wszystko zobowiązujemy się do tego, że w ramach przeglądu przepisów wspólnej organizacji rynków i Wspólnej Polityki Rolnej, który będzie dokonany w 2016 r., będziemy jednak czynnie występować o umieszczenie tytoniu w wykazie sektorów, do których można przyznawać płatności związane z produkcją.

Oczywiście w ramach organizacji producenckich i grup również można występować o wprowadzenie obowiązku płacenia składek przez płatników, którzy nie należą do organizacji i grup; ale w tym miejscu trzeba byłoby odesłać do przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1308/2013. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler chciał zabrać głos.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Proszę państwa, panie ministrze. Mam jedno pytanie. Czy wśród kryteriów uprawniających do wsparcia dla młodego rolnika jest obowiązek należenia do KRUS?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Olszówka.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Rozmawiamy o młodym rolniku. Chcę zapytać, czy to nie jest tak, że część ludzi, która będzie chciała produkować tytoń, będzie się obawiała, iż po 2020 r. produkcja tytoniu nie będzie opłacalna? To jest jedno pytanie.

Chciałbym zapytać o jeszcze jedną kwestię. W tej chwili tak naprawdę możemy dyskutować o krajowym wsparciu plantatorów tytoniu, bo unijne dyrektywy blokują pewne nasze działania. Proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę. Cały czas też mam w głowie umowę decouplingu, który jest tak uciążliwy dla plantatorów tytoniu. Są osoby, które nie mają nawet jednego krzaka tytoniu, a biorą ogromne dopłaty. Uważam, że dla większości małych gospodarstw jest to bardzo krzywdzące.

Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Być może odpowie nam na część pytań pan minister rządu PO i PSL, który jest członkiem Komisji rolnictwa. Może jego zapytajmy, jak wygląda sprawa tytoniu i jak miała zdaniem byłej koalicji wyglądać w długoterminowej perspektywie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Prosiłbym o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dyrektor Nieć, a później dyrektor Czapla. Proszę o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MRiRW Dariusz Nieć:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o kryterium, dotyczące ubezpieczenia w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, to zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem i zapisami programu rolnik-beneficjent musi w ciągu 12 miesięcy rozpocząć ubezpieczenie rolnicze.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (Kukiz15):

Czy mógłby pan mówić głośniej?

Dyrektor departamentu MRiRW Dariusz Nieć:

Przybliżę się do mikrofonu i powtórzę jeszcze raz. Beneficjent, czyli młody rolnik, zobowiązuje się do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników; oczywiście na podstawie stosownych przepisów w tym zakresie, jako rolnik, z mocy ustawy i w pełnym zakresie. Musi tak być co najmniej przez okres 12 miesięcy od dnia wypłaty pierwszej raty pomocy. A więc składając wniosek o dofinansowanie łącznie z załącznikami, rolnik nie musi być w tym czasie i w tym dniu ubezpieczony w KRUS.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, dotyczące opłacalności, to trudno jest mi na nie odpowiedzieć, ponieważ trzeba byłoby dokonać pewnych analiz, związanych zarówno z funkcjonowaniem rynku wewnętrznego, jak i zewnętrznego, a także znać zamierzenia beneficjenta co do rozwoju gospodarstwa. Planując inwestycję, z założenia planuje się ją na okresy wieloletnie, łącznie z utrzymaniem odpowiedniego poziomu rentowności, a tym samym i dochodowości w gospodarstwie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Myślę, że na pytania na temat opłacalności, goście nam dokładnie odpowiedzą. Jeszcze zabierze głos poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

W związku z tym, że po 12 miesiącach – też tak przypuszczałem – będzie wymóg należenia do KRUS, uważam, iż jest to błąd, jeśli zmieniamy swój sposób rozumowania i chcemy pomóc małym rolnikom czy mniejszym rolnikom. Co to znaczy, że chcemy pomóc? Przecież on nie może należycie wyżyć z gospodarstwa albo nie starcza mu środków, a więc dlaczego mamy go pozbawiać możliwości podjęcia pracy o innym charakterze – obojętnie, w jakim wymiarze?

W związku z tym przynależność młodego człowieka do KRUS jako obligo jest błędem. Dlatego chciałbym zadać pytanie, czy według pana ministra jest możliwe zdjęcie tego obowiązku na podstawie prostego wniosku posła czy Komisji, czy takiej możliwości nie ma? Co trzeba uczynić, żeby dokonać takiej zmiany? Uważam, że niosąc pomoc młodym rolnikom i nie tylko im, bezwzględnie należy znieść ten przepis i ten wymóg. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Odpowiadając panu posłowi wyjaśniam, że do „Premii dla młodego rolnika” nabory mamy w marcu. Przyjeliśmy w ministerstwie następującą procedurę, że po każdym naborze siadamy i zbieramy wszystkie zgłoszone uwagi.

Panie pośle, przyjmuję w sposób bezpośredni pańską sugestię. Rozważymy ją i odniesiemy się do niej, a więc do następnego naboru pana sugestia będzie już rozstrzygnięta.

Trudno mi na tym etapie powiedzieć, że – tak, zgadzam się lub nie, nie zgadzam się, ale na pewno przedstawię bardzo konkretną informację, rozumiejąc pańskie intencje, panie pośle. Tak pracujemy – szukamy rozwiązań, a po każdym naborze robimy przegląd i poprawiamy to, co jest do poprawienia, ponieważ chcemy, żeby w następnym naborze było lepiej. Przyjmuję pana sugestię.

Proszę jeszcze panią dyrektor Czapłę o przekazanie kilku informacji na temat decouplingu. Pytanie zostało zadane wcześniej i nie dokończyliśmy tego tematu.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie i panowie posłowie, chciałam jeszcze uzupełnić informację w zakresie płatności do tytoniu niezwiązanych z produkcją, płatności decoupled. Obowiązują one zgodnie z przepisami wspólnotowymi od 2010 r. we wszystkich państwach członkowskich UE.

Chciałam tylko nadmienić, że od 2015 r. w ramach płatności związanych z produkcją, tak jak już wspominał pan minister, nie ma możliwości wspierania sektora tytoniu. Między innymi właśnie dzięki staraniom Polski, Komisja Europejska zdecydowała się utrzymać płatność niezwiązaną do tytoniu, wypłacaną wprost z budżetu krajowego, bez żadnego dofinansowania z budżetu unijnego. Nie dzieje się tak we wszystkich państwach członkowskich, a jest tak tylko w nowych państwach członkowskich. Płatności niezwiązane z produkcją obowiązują tylko w nowych państwach członkowskich.

W związku z tym Polska zadeklarowała wsparcie do tytoniu do 2020 r. chociażby ze względu na sytuację w produkcji tytoniu. Wiemy, że produkcja tytoniu jest prowadzona w regionach, w których jest duże bezrobocie, gdzie przeważają małe gospodarstwa; ponadto sama produkcja jest bardzo pracochłonna. Wiemy, że bez publicznego wsparcia trudno rolnikom konkurować chociażby z innymi gospodarstwami i trudno się utrzymać z samej produkcji tytoniu; w związku z tym polski rząd dążył do utrzymania wsparcia z budżetu krajowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę gości o zabieranie głosu. Proszę o krótkie, merytoryczne, dwu-, trzyminutowe pytania. Kto z państwa gości chciałby zabrać głos? Proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Związku Plantatorów Tytoniu w Krasnymstawie Maria Bubilek:

Nazywam się Maria Bubilek. Reprezentuję Związek Plantatorów Tytoniu w Krasnymstawie.

Bardzo serdecznie dziękujemy za zorganizowanie posiedzenia Komisji na temat naszej ukochanej rośliny, jaką jest tytoń. Plantatorzy tytoniu są specyficzną grupą ludzi, zajmującą się bardzo specyficzną rośliną, a zarazem rośliną akcyzową, która daje przychody do budżetu państwa. Uprawiamy ją w bardzo niewielu rejonach i można powiedzieć, że jest ona uprawiana regionalnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam panią. Prosiłbym posłów i wszystkie inne osoby o zachowanie ciszy. Proszę o ciszę. A panią proszę, by mówiła pani głośniej i do mikrofonu.

Prezes zarządu ZPT w Krasnymstawie Maria Bubilek:

Tytoń jest to roślina bardzo regionalna, uprawiana w bardzo wąskim zakresie w określonych regionach Polski. Od 2015 r. plantatorzy tytoniu nie korzystają ze wsparcia do produkcji tytoniu. Jest to uprawa bardzo pracochłonna i bez wsparcia niemożliwe jest osiągnięcie dochodowości z uprawy tytoniu. Jest to niemożliwe, żebyśmy jako plantatorzy spowodowali uzyskanie bardzo dobrych, korzystnych cen, dających nam zysk w kontraktach, w umowach zawieranych z przetwórcami bądź też z pośredniczącymi podmiotami. Rynek jest otwarty i globalny. Ekonomia jest okrutna, a my jesteśmy ostatnim ogniwem tego łańcucha, a więc bez wsparcia sami sobie z tym problemem nie poradzimy. A już zaczyna się tak dziać, że co roku ilość tytoniu uprawianego w Polsce jest mniejsza, a uprawa się nie opłaca. Firmy kontraktujące twierdzą, że nie mogą nam zaoferować wyższych cen, gdyż rynek dyktuje takie warunki. A my po prostu chcielibyśmy utrzymać w Polsce uprawę tytoniu; przecież byliśmy kiedyś wielką potęgą w produkcji tej rośliny.

Wszelkimi sposobami chcielibyśmy utrzymać małe gospodarstwa, o których państwo wcześniej mówili. To są małe gospodarstwa, dwu-, czterohektarowe, z których rolnicy nie poszli na zasiłek od państwa, tylko uprawiają tytoń po to, żeby utrzymać swoje rodziny. Serdecznie prosimy państwa posłów o znalezienie jakiegokolwiek wsparcia dla plantatorów uprawiających tytoń. Dzięki tytoniowi wszyscy mają dochód, ale teraz najmniej mają go plantatorzy.

Myślę, że w II filarze można poszukać specjalnego wsparcia dla tej specjalnej rośliny. Naszą uprawę można potraktować jako wyrób stricte regionalny. Można zwrócić się do firm o to, żeby ewentualnie spróbowały nam trochę zrefundować koszty; choćby w związku z tym, że reguła pochodzenia została zmniejszona z 70%-40% do 10%. Można też spróbować dać skorzystać z jakiegokolwiek, nawet niskiego procentu od akcyzy na wyroby tytoniowe. Bez wsparcia, bez pomocy Sejmu i naszego rządu, niestety, plantatorzy przestaną produkować tytoń, bo jest to nieopłacalne.

Serdecznie prosimy o pomoc, żeby 14 tys. rodzin mogło przetrwać, a 14 tys. rolników plus domownicy to jest mniej więcej 60 tys. miejsc pracy. Z tego też trzeba wyciągnąć jakieś wnioski. Jest to jednak warsztat pracy, bo tytoń jest rośliną pracochłonną. Próbujmy wszelkimi sposobami utrzymać nasze rodziny, a tym samym rodzimą uprawę tytoniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Może od razu prosiłbym ministerstwo o ustosunkowanie się do kwestii dopłat. Chciałem jeszcze zapytać o drugą sprawę, która też jest ważna, czyli o tę regułę pochodzenia. Co się stało, że zamiast 40% jest w tej chwili 10%?

Główny specjalista w departamencie MRiRW Grażyna Bernatowicz:

Grażyna Bernatowicz, Departament Rynków Rolnych ministerstwa rolnictwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Prosiłbym, aby mówić do mikrofonu.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Grażyna Bernatowicz:

Proszę państwa, dotyczy to negocjowanych handlowych umów międzynarodowych lub tych, które już wchodzą w życie. Unia Europejska, jak państwo na pewno wiecie, negocjuje szereg umów, m.in. tę najbardziej znaną, czyli TTIP. Aby surowiec tytoniowy był uznany za pochodzący z UE, musi być wyprodukowany w 100% na terenie Unii. Natomiast w gotowych w wyrobach tytoniowych według obowiązujących umów, ale już wychodzących z życia, 70% surowca musi być wyprodukowanego na terenie UE, aby produkt był zakwalifikowany jako wytworzony w Unii.

Jeśli chodzi o zmiany, które są wprowadzane w nowych umowach, to w większości umów jest to 10% surowca, który musi pochodzić z danego kraju, aby wyrób tytoniowy był uznany za pochodzący z Unii Europejskiej. Ta propozycja padła ze strony Komisji Europejskiej, ale popiera ją wiele państw członkowskich. Niestety, jesteśmy w mniejszości, która nadal stoi na stanowisku, że powinno być 70% surowca w wyrobie gotowym, aby uznać go za wyrób pochodzący z UE; a co za tym idzie, żeby wyrób mógł korzystać z preferencji celnych. Przy takim udziale surowca w wyrobie gotowym prawdopodobnie producenci wyrobów tytoniowych nie są w stanie korzystać z preferencji celnych, ale na ten temat na pewno więcej mogliby powiedzieć producenci wyrobów tytoniowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Chciałbym się jeszcze odnieść do wypowiedzi pani reprezentującej związek plantatorów tytoniu. Mogę powiedzieć tylko tyle, że pani sugestie i przedstawione kierunkowe zmiany dotyczące rynku, odnoszą się do funkcjonowania rynku tytoniu jako takiego, a także do aktualnego zaangażowania rządu i ministerstwa. Bardzo precyzyjnie jest to zapisane – przecież posiedzenie jest monitorowane, będą stenogramy – i osobiście, razem ze współpracownikami merytorycznymi, będziemy dyskutować na temat naszego zaangażowania wspólnie z panem ministrem Boguckim, czyli z sekretarzem stanu, któremu te kwestie podlegają. Wszystkie pani wnioski będą uwzględnione w trakcie dyskusji, tak jak i wszystkie inne wnioski. A więc bardzo proszę o informacje. Jesteśmy od tego, żeby słuchać i będziemy stopniowo wdrażać konkretnie rozwiązania.

Przypomnę może też, że warto byłoby... Postaramy się przesłać na ręce prezydium Komisji aktualne, przygotowywane przez FAMMU/FAPA symulacje funkcjonowania

rynku tytoniu. Postaramy się zebrać te informacje i też przesłać je do Komisji. Prawdopodobnie mogłyby zostać już teraz przekazane, ale uzupełnimy je dość szybko. Te informacje będą dostarczone paniom i panom posłom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca Niedziela chciała o coś dopytać.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Chciałam tylko dopytać. Rozumiem, że pani mówiła, iż uzyskaliśmy pozwolenie na możliwość utrzymania z koszyka krajowego dopłat do produkcji. Czy tak? Dobrze zrozumiałam?

Prezes zarządu ZPT w Krasnymstawie Maria Bubilek:

Czy mogę dopowiedzieć?

Posel Dorota Niedziela (PO):

Tak, bardzo proszę.

Prezes zarządu ZPT w Krasnymstawie Maria Bubilek:

Jeszcze raz dopowiem. Tak, jak państwo z ministerstwa mówili, owszem, plantatorzy tytoniu mają wsparcie. Nazywa się ono wsparciem niezwiązanym z produkcją. Samo to słowo określa, że jest to wsparcie niezwiązane z aktualną produkcją, czyli udzielane na podstawie praw nabytych – dla plantatorów sadzących tytoń w 2006 r. i dla niektórych sadzących tytoń w 2005 r. Plantatorzy nabyli prawo do płatności na podstawie ilości tytoniu sprzedawanego w tamtych latach i to jest tzw. ilość referencyjna. Te pieniądze otrzymują rolnicy, którzy spełniają takie wymagania, że składają wniosek o dopłaty, czyli są czynnymi rolnikami. Nie ma obowiązku uprawiania tytoniu.

Myślę, że z całej liczby rolników, mających prawa nabyte, na dzień dzisiejszy ubyłaby przynajmniej trzecia część dawnych rolników-plantatorów; zmarli lub nie uprawiają tytoniu z racji wieku bądź też innych planów. Natomiast nowi plantatorzy, niestety, nie weszli do tego systemu, ponieważ nie uprawiali wtedy tytoniu; byli wówczas za młodzi i nie mogli tego robić. W tym leży cały problem. Część plantatorów nabyła kiedyś uprawienia; nie muszą uprawiać tytoniu i otrzymują parę złotych. Natomiast nie ma motywacji, nie ma pokrycia kosztów dla tych, którzy obecnie, na bieżąco uprawiają tytoń. O to właśnie walczymy. Nie mówimy o pieniądzach za nieprodukowanie. My chcemy pracować i mieć godne wynagrodzenie za swoją pracę, a przynajmniej chcemy mieć zwrot kosztów produkcji, żebyśmy mogli przeżyć i nie iść po zasiłki.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu i przedstawienie się.

Dyrektor biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu w Krakowie Przemysław Noworyta:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przemysław Noworyta, Polski Związek Plantatorów Tytoniu z Krakowa. Na wstępie pragnę podziękować za zajęcie się tematem tytoniu. Jak już powiedziała moja przedmówczyni, pani prezes Bubilek, nasza sytuacja w tym roku jest dramatyczna. Oto mamy pierwszy rok bez dopłat do produkcji, bez dopłat jakościowych. Rentowność dramatycznie spadła, wielkość produkcji też. Dane pewnie niedługo będą w dyspozycji ministerstwa rolnictwa, gdy zakończy się kampania. Opłacalność produkcji jest... Może tak to ujmę – niestety, nie ma opłacalności produkcji.

W związku z tym apelowalibyśmy do resortu rolnictwa – być może częściowo powtórzę to, co powiedziała pani prezes – o to, aby przyjrzeć się sytuacji i stwierdzić, jak byłoby można pomóc plantatorom tytoniu w ramach tego, co wynegocjowano w związku z reformą Wspólnej Polityki Rolnej. Są pewne systemy, chociażby w ramach II filaru; taką konstrukcję zastosowali koledzy plantatorzy z Włoch, z Hiszpanii. Wiem, że to jest trochę inny system płatności, ale oni mają dokładnie płatność regionalną, mają płatność na każdy hektar tytoniu, który spełnia określone w programie warunki. Mają odpowiednią ilość pieniędzy z II filaru. To są kwestie, związane choćby ze zużyciem środków ochrony roślin. W przypadku Włochów to jest obowiązek nawadniania – u nas akurat ten problem nie występuje – ale są to na przykład również szeroko pojęte dobre praktyki rolnicze; generalnie chodzi o ochronę środowiska.

O ile nie da się zastosować mechanizmów dopłat kilogramowych, bo rzeczywiście dyskryminując nas wyrzucono produkcję tytoniu ze Wspólnej Polityki Rolnej – jako jedyny sektor wyrzucono tytoń z pakietu roślin, do których można dopłacać – to o tyle widzimy szansę, że tak jak we Włoszech czy w Hiszpanii można byłoby zastosować system dopłat z PROW. Liczyliśmy na to, że ministerstwo oprócz przygotowania tych kwestii, o których usłyszeliśmy, pokusi się również o przeanalizowanie systemów istniejących w państwach, które wymieniałem. Powiem więcej. W takich krajach, jak Włochy, Hiszpania, Francja i Grecja, stosuje się również olbrzymie wsparcie z art. 26. W Polsce tego nie ma. Ponadto jest wsparcie niezwiązane z produkcją. Koledzy plantatorzy w całej Europie jakoś dają sobie radę. W Polsce tak nie jest. Uważamy, że nawet system, który prawdopodobnie w przyszłym roku przyjmą Węgrzy, to jest pomoc de minimis dla plantatorów tytoniu, to również jest duże wsparcie. A więc przez trzy lata plantatorzy będą mieli pomoc w ramach programu de minimis; takie wsparcie pomogłoby w skierowaniu produkcji na dobre tory.

Tak, jak powiedziała przedmówczyni, to jest kilkanaście tysięcy gospodarstw rolnych, ale również rzesza blisko 50 tys. pracowników sezonowych. To jest cały łańcuch ludzi, którzy żyją z tytoniu. Jeżeli nie wprowadzimy jakichś mechanizmów w najbliższym czasie, w najbliższych miesiącach, to po prostu znikniemy z mapy Europy. Ktoś tu powiedział, że jesteśmy na razie jednym z największych producentów tytoniu w Europie. Produkuje surowiec najlepszej jakości, który de facto znajduje odbiorców na całym świecie.

Powiem jeszcze krótko – wiem, że trzyminutowy limit prawie przekroczyłem, ale proszę dać mi jeszcze szansę na powiedzenie kilku zdań. Otóż wydaje mi się, że sam fakt, iż zniknie uprawa tytoniu, z punktu widzenia Ministerstwa Zdrowia, którego przedstawiciele są na sali, tak naprawdę nie rozwiąże problemu palenia. Chodzi o to, żeby wszyscy uzmysłowili sobie, że nie ma to przełożenia na aspekty zdrowotne. Mam nadzieję, że minister zdrowia już słyszał akurat tę formułkę z moich ust. Liczę na to, że również w ramach implementacji dyrektywy – to jest dalszy temat – ta kwestia będzie również brana pod uwagę.

Ostatnia kwestia w tej części posiedzenia to szara strefa. To, że nie mamy dopłat i fakt, że nie ma opłacalności – pomimo naszych prób zażegnania tego problemu – niestety, prawdopodobnie generuje w jakimś stopniu szarą strefę obrotu suszem tytoniowym. Wydaje mi się, że to jest problem. Jeżeli Ministerstwo Finansów szacuje całą szarą strefę na 5 mld zł, to myślę, że danie jakichś środków na dopłaty mogłoby w pewnym procencie wstrzymać ten proceder w ramach wspomnianych 5 mld zł. Mówię to z przykrością, bo potępiamy nielegalny obrót i jako grupy producentów surowca tytoniowego stanowczo się mu sprzeciwiamy; wręcz mamy propozycję doregulowania naszego rynku, czyli ograniczenia tego procederu. Niemniej jednak problem nadal występuje, a wiąże się z brakiem rentowności i wsparcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę kolejnego gościa o zabranie głosu.

Przedstawiciel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Józef Pluskwa:

Dzień dobry. Nazywam się Józef Pluskwa, RI „Solidarność”. Najpierw chciałbym odpowiedzieć panu posłowi Kaczmarczykowi, jak to jest z młodymi rolnikami. Wiadomo, że pozostałe programy należą się każdemu młodemu rolnikowi. A pan nie usłyszał odpowiedzi z ministerstwa rolnictwa, więc jako praktyk panu powiem. Otóż jeśli młody plantator dostał gospodarstwo po rodzicach, to dostaje dopłaty niezwiązane z produkcją, tak jak każdy inny rolnik. Natomiast jeżeli młody rolnik wchodzi na rynek i podjął się uprawy tytoniu – a wiadomo, jaka jest opłacalność produkcji trzody, mleka czy zbóż – to został sam ze sobą i z wolnym rynkiem. Nie będę tu powtarzał tych argumentów, które przedstawili przedmówcy, ponieważ się zgadzam z nimi. Chodzi też m.in. o to, żeby ci młodzi ludzie też mieli jakieś wsparcie.

Do tej pory była dopłata jakościowa. Przechodziło to przez Agencję Ryku Rolnego. Każdy musiał sprzedać i wtedy jak najmniej tytoniu szło na czarny rynek. W tej chwili, jeśli tej dopłaty nie będzie, to obawiam się, że wzrośnie przemysł papierosów z Ukrainy

plus jeszcze czarny rynek, bo gdy człowiek nie będzie miał za co żyć, to się będzie miał różnych rzeczy i będzie sprzedawał tam, gdzie dadzą mu więcej o złotówkę albo o dwie. Jeśli obliczamy wartość rynku produkcji papierosów na kilkanaście miliardów, na 16-17 mld zł, jeśli tracimy z tego 1/3, to w rezultacie tracimy kilka miliardów.

Proszę państwa, otóż są dwie drogi. Pierwsza droga – rolnik musi być zmuszony do legalnego sprzedawania tytoniu. Wtedy ogranicza się czarny rynek. A druga droga – wiem, że nie będzie popularne to, co za chwilę usłyszycie – to trzeba obniżyć cenę papierosów. Przepraszam przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, jeśli tu są, ale kto palił, ten będzie palić. Na Ukrainie nie uprawia się tytoniu, a z Ukrainy przemysł papierosów idzie w wielkiej skali i są to papierosy gorszej jakości. Proszę rządzących o przeliczenie tego wszystkiego – i dla dobra nas, obywateli, i dla dobra Skarbu Państwa proszę sobie to wziąć do serca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan siedzący tu z przodu chciał zabrać głos.

Prezes zarządu Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu w Lublinie Janusz Kukielka:

Panie przewodniczący, szanowne gremium, panie i panowie. Janusz Kukielka, Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu w Lublinie. Cieszę się, że tak wiele mówi się o tytoniu; cieszę się, że pozytywnie patrzycie państwo na rozwiązanie problemów tytoniu. Zgodzę się z wami i z wszystkimi wypowiedziami.

Mamy propozycje konkretnych rozwiązań, ponieważ na rozwiązanie problemów w sektorze surowca tytoniowego należy popatrzeć trochę szerzej. Niezbędna jest zmiana obowiązujących przepisów oraz polityki wobec całej branży. Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu uważa, mając wiedzę i znajomość praktycznych rozwiązań w krajach UE, że należy wprowadzić konkretne zmiany; m.in. są potrzebne zmiany w ustawie o związkach społeczno-zawodowych. Zrzeszenia i organizacje związkowe działają dzisiaj na podstawie ustawy z 8 października 1982 r. Najistotniejsze zapisy powinny stworzyć taką relację pomiędzy władzą ustawodawczą a wykonawczą, aby związki miały istotny wpływ na tworzenie prawa. Dzisiaj formuła związków nie pozwala na tworzenie korzystnych przepisów dla rolników, a władza może przyjąć opinię związków albo całkowicie ją odrzucić. Odrębną kwestią jest uregulowanie zasad finansowania związków.

Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu od kilku lat informuje stosowne władze o konieczności zwalczania szarej strefy na rynku tytoniu. Dotychczasowe rozwiązania – zarówno działania prawne, jak i działania służb państwowych – nie przynoszą zdecydowanych rezultatów. Należy skoncentrować się na sprzedaży tytoniu od rolników do firm. Na tym odcinku panuje duża dowolność zarówno wśród rolników, jak i firm. Uważamy, że należy wprowadzić wiodącą rolę grup producentów tytoniu. Trudno skontrolować około 14 tys. plantatorów, którzy indywidualnie sprzedają liście różnym podmiotom.

Działania naprawcze należy zacząć od nowelizacji ustawy o grupach producentów z dnia 15 września 2000 r. Ustawa ta daje duże kompetencje dyrektorom Agencji Rynku Rolnego. Kompetencje można byłoby rozszerzyć o rejestrację umów kontraktacji tytoniu, prowadzenie sprawozdawczości, jak również o przeprowadzanie kontroli terenowych. Rozwiązania, które proponujemy, nie są sprzeczne z prawodawstwem unijnym.

Kolejnym rozwiązaniem byłaby zmiana przepisów dotyczących obrotu akcyzy od wyrobów tytoniowych. Należałoby wyłączyć krajankę tytoniową jako produkt o niższej stawce akcyzowej. Jak się okazuje, takie rozwiązanie – zastosowane np. w Niemczech i w innych krajach – wyraźnie ograniczyło szarą strefę i zwiększa znacznie dochody budżetowe.

Następna kwestia. W ustawie o budżecie jest zawarte zabezpieczenie finansowe dla podmiotów skupujących surowiec tytoniowy. Stoimy na stanowisku, że należy zmniejszyć wysokość zabezpieczeń dla firm zawierających umowy poprzez kontraktację przez grupy producentów.

Panie przewodniczący. Jeżeli dzisiaj wspólnie nie pochylimy się nad problemami plantatorów tytoniu i nie zaczniemy tych problemów konstruktywnie rozwiązywać, wówczas 14 tys. gospodarstw, to jest około 90 tys. rolników, którzy pracują w tych gospodarstwach, utraci jakąkolwiek płynność finansową. Czy będzie stać państwo na utrzymanie dodatkowo takiej rzeszy bezrobotnych?

Jeszcze na marginesie dodam, że dojdziemy do takiego paradoksu: otóż w Europie to Polska ma największą produkcję papierosów, a Polacy przestaną uprawiać, przestaną produkować tytoń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę pana o zabranie głosu.

Specjalista ds. kontaktów z plantatorami w Okręgowym Związku Plantatorów Tytoniu w Grudziądzu Michał Sigorski:

Michał Sigorski, specjalista ds. kontaktów z plantatorami w Okręgowym Związku Plantatorów Tytoniu w Grudziądzu. Szanowny panie ministrze, panie przewodniczący sejmowej Komisji rolnictwa, panie posłanki oraz panowie posłowie. Dawno już w takim składzie i w tak szerokim zakresie nie prowadziliśmy dyskusji na temat tytoniu, a szczególnie – jak wynika z dzisiejszego programu – na temat WPR i wprowadzenia instrumentów wsparcia ze środków krajowych. Obyśmy nie usłyszeli starych, znanych nam wypowiedzi o wsparciu historycznym, pomniejszanym co roku o 5%, a kończącym się w 2020 r. Wywołałoby to wielki niesmak wśród plantatorów, bowiem przy zastosowaniu tylko takiego wsparcia uprawa tytoniu i tak nie jest opłacalna. Widzimy to wyraźnie i o tym słyszymy przynajmniej od dwóch-trzech lat.

W tym roku odczujemy masowe zmniejszenie kontraktacji, bowiem rolnicy dzięki dotychczasowej polityce rolnej nie mają już z czego dopłacać do uprawy tytoniu. Jako OZPT Grudziądz pragniemy z całą mocą zaprotestować przeciwko przejawowi niesprawiedliwości i dyskryminacji tej uprawy, co znalazło się w zapisach nowych ustaw i rozporządzeń Parlamentu i Rady UE, regulujących nowe warunki uprawy; głównie jest to wykreślenie tytoniu z listy upraw wspieranych w uzyskaniu pomocy specjalnej. Uprawa tytoniu jest legalna, a jednak została pozbawiona instrumentów wsparcia, które dano innym uprawom; a wsparcie stanowiło i stanowi o opłacalności uprawy. Brak tego typu wsparcia może doprowadzić i doprowadzi do katastrofy ekonomicznej najuboższych obszarów wiejskich, na których jest skoncentrowana uprawa tytoniu.

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, że lista upraw uprawnionych do wsparcia jest już zamknięta, z największym zdumieniem odkryliśmy, iż w poprawce nr 93 dopisane są rośliny strączkowe, pastewne i soja. Ponadto udokumentowaniem sytuacji sprzecznych z intencją legalnej uprawy są wydarzenia z lat 2010-2011, kiedy bez wiedzy komisarza UE nasz były minister rolnictwa wstrzymał wypłatę specjalną bez konkretnego wyjaśnienia. Padło jedno jedyne przepraszam, wypowiedziane w wąskim gronie. Wstrzymana wypłata to była kwota w wysokości 96 mln euro, którą minister rolnictwa bez pytania i bez wahania przeznaczył na inne cele. Pozostałe państwa Europy otrzymały to wsparcie w 100%. Czy nie jest to przejaw samowolnie wprowadzonej dyskryminacji?

Uzasadniając nasze stanowisko wyrażam pogląd, że dalsze brnięcie tą drogą spowoduje, iż kolejna gałąź produkcji rolnej zniknie z naszych pól. Wywoła to nieodwracalne skutki dla polskich rolników. Spowoduje utratę 60 tys. miejsc pracy na terenach objętych ogromną skalą bezrobocia, a także bankructwo 500 tys. osób w UE, związanych dorywczo z uprawą, zajmujących się obrotem, handlem i pracą w zakładach przetwórczych i przy produkcji. W Polsce doprowadzi to do upadłości większości drobnych, rodzinnych gospodarstw rolnych. Wobec braku alternatywnego wyboru innej uprawy – z uwagi na uprawę tytoniu na glebach niskiej bonitacji, V i VI klasy – spowoduje to upadek kolejnych 16 tys. gospodarstw. Spowoduje też lawinę ludzkich tragedii w wyniku zajęć komorniczych, będących konsekwencją niemożliwości spłaty kredytów inwestycyjnych, zaciągniętych przez większą część plantatorów. Przyniesie poważne kłopoty finansowe na obszarach wiejskich...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo przepraszam. Prosiłbym o konkluzję.

Specjalista w OZPT w Grudziądzu Michał Sigorski:

Przepraszam. Dokończę. Jeszcze chwila. Przyniesie to poważne kłopoty finansowe na obszarach wiejskich, na których występuje koncentracja uprawy, ponieważ środki płynące od plantatorów są znaczącą pozycją w budżetach tamtejszych gmin. Ta sytuacja

zachwieje finansami gmin również na skutek upadku firm przetwórczych, zlokalizowanych w małych miasteczkach, gdyż te firmy są w wielu wypadkach jedynymi pracodawcami na danym terenie. Należy się nad tym zastanowić, bo przecież tytoń nie jest jedyną zagrożoną uprawą. Zagrożona jest uprawa buraków cukrowych, ziemniaków, a ostatnio mówi się i o owocach. Ponadto są problemy z produkcją zwierzęcą; dotyczy to bydła, trzody, owiec itp.

A zatem czym mają się zająć ludzie na wsi, pracujący od młodych lat w gospodarstwie z rodzicami, mający niewiele możliwości zdobywania innych zawodów, które może dałyby im szansę zmiany profilu życia? Trzeba się obawiać możliwości wtórnej emigracji; powstaje tylko pytanie – dokąd? Sytuacja staje się niebezpieczna. Jeśli tzw. nowe rozdanie powyborcze nie zapobiegnie panującej sytuacji, to szaro widzimy obraz polskiej wsi. Już teraz na potęgę rozwija się szara strefa i przemysł, które dziś dają społeczeństwu możliwe życie. Rok 2016 jako rok przeglądu gospodarki...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Jednak odbieram panu głos, bo...

Specjalista w OZPT w Grudziądzu Michał Sigorski:

Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę.

Wiceprezes zarządu Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu Edward Komornik:

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni posłowie. Jestem z terenu Biłgoraja. Prowadzę grupę producencką Pol-Tabac. Nazywam się Edward Komornik.

Szanowni posłowie i posłanki, panie ministrze, przedstawiciele ministerstwa rolnictwa. Potrzebujemy wsparcia i instrumentów dla niszowej produkcji, jaką jest produkcja tytoniu. To produkcja bardzo ważna dla rolników, bardzo istotna gospodarczo i pod względem dochodów dla kraju. Dla kraju i dla państwa liczy się podatek akcyzowy, podniesienie PKB dzięki zyskom z handlu papierosami. Należy wzmocnić pozycję plantatorów i grup producenckich tytoniu w stosunku do przemysłu i pośredników. Istnieje potrzeba zapewnienia wsparcia dla grup producenckich tytoniu poprzez kontraktację za pośrednictwem grup i wyeliminowanie nieuczciwych przetwórców, takich jak firma „Luksor”.

Firma „Luksor” zalega z wypłatą ponad 5 mln zł ze zbiorów 2014 r. wszystkim grupom w kraju. Odczuwają to ubodzy plantatorzy, którzy ciułałi i uprawiali tytoń całymi rodzinami, a dzisiaj doszło do tego, że szef „Luksoru” nie wypłacił nam należności za zbiory z 2014 r. Grozi to bankructwem grup producenckich, jak również bankructwem niektórych rolników. Dlatego też uważam, że ministerstwo rolnictwa... Proszę również wszystkich posłów o wsparcie w Prokuraturze Generalnej, żeby jak najszybciej zakończyć śledztwo i dochodzenie, które prowadzi prokuratura w Bydgoszczy. Chcielibyśmy, żeby uwolnić część tytoniu, który tam jest, na spłatę długu rolnikom. Dlatego też w imieniu wszystkich producentów wyrażam taką opinię i proszę panów posłów o zajęcie się tą sprawą. Proszę o pomoc dla rolników, żebyśmy mogli wyjść z tej sytuacji, bo jak wspominałem, zaległości wynoszą 5 mln zł. Jest to duża suma.

Ten były przetwórca jest winny mojej grupie Pol-Tabac ponad 1,5 mln zł. Ludzie występują już na drogę sądową poprzez swoich radców i chcą sądzić się z grupą producencką. Uważam, że jest to pewna niekonsekwencja w tej sprawie, bo grupy producenckie to są wszyscy plantatorzy, czyli członek grupy producenckiej robi takie doniesienie przeciwko grupie. Tymczasem powinniśmy tutaj zabiegać o działania prowadzone przez Prokuraturę Generalną i Ministerstwo Sprawiedliwości, żeby ta sprawa została zakończona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę teraz ministerstwo o ustosunkowanie się do wszystkich wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Kontynuując to, co było wcześniej powiedziane, chciałbym stwierdzić, że bardzo uważnie słuchamy tego, co mówią przedstawiciele plantatorów, lobbystów, związków i grup producenckich; w szczególności zwracam uwagę na sytuację integracji środowiska. Bardzo uważnie słuchamy państwa wypowiedzi i od tego jesteśmy, żeby się odnieść do poruszanych problemów. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Wiemy, że rynek tytoniu jest rynkiem niszowym. Rozumiem, że w tym kontekście są oczekiwania... Jako ministerstwo też się uczymy współpracy z posłami i z prezydium w nowej rzeczywistości oraz uczymy się nowej pracy. Rozumiem też, że to spotkanie może się nie rozpocząć, ale zakończy się moim doświadczeniem, że powinniśmy przygotować dokument dla producentów, dla niszowego rynku tytoniu, opisujący aktualny stan. Czyli powinna być zrobiona dobra, porządna diagnoza tego, co jest – z weryfikacją i aktualizacją. Później, z drugiej strony, powinniśmy zobaczyć, jakie aktualne wnioski wynikają z diagnozy i co jako ministerstwo powinniśmy zrobić.

Przypominam, że funkcjonujemy dwa miesiące. Cały czas trwa praca. Jeśli będą się odbywały spotkania w ramach posiedzeń sejmowej Komisji rolnictwa, to będziemy przyjeżdżali z pewnymi tezami i informacjami. W tym przypadku, jeśli chodzi o rynek niszowy, to informacje będą dostarczone nie przed, ale po spotkaniu. Nasze plany krótkookresowe, jak i to, nad czym aktualnie pracujemy... Odbywają się spotkania na temat przyszłego funkcjonowania rynków rolnych. Pracujemy też nad nową perspektywą WPR. Powstają pierwsze, wewnętrzne zespoły. Ostatnio mieliśmy ogólne spotkanie, dotyczące funkcjonowania rynków rolnych po 2020 r.

To doświadczenie jest dla mnie o tyle istotne, że zbieramy wszystkie informacje. Na tej bazie musi powstać w najbliższej dającej się przewidzieć perspektywie bardzo czytelny przekaz ze strony ministerstwa, dotyczący naszych planów, tez, wytycznych i zadań krótkookresowych w czasie roku czy dwóch lat i w okresie dłuższym, powiedzmy po 2020 r. W taki sposób odniosłbym się do państwa wypowiedzi – uważnie słuchamy i wyciągamy wnioski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym zadać pytanie przedstawicielce plantatorów. Może jest to naiwne, ale mam proste pytanie – w czym pani upatruje główną przyczynę spadku opłacalności? Chodzi o główną przyczynę.

Prezes zarządu ZPT w Krasnymstawie Maria Bublek:

Proszę pani, główną przyczyną spadku opłacalności jest niska cena. Parę lat temu na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie był wykład, prowadzony przez przedstawiciela Instytutu Ekonomiki Rolnictwa z Warszawy, który powiedział wprost – 105% dopłat rolnikom zabierają ci, którzy obsługują rolnictwo. Zdaje się, że to jest odpowiedź dla wszystkich rolników. Ceny są niskie. Dopłaty za środki produkcji po prostu wracają z powrotem, a nam zostaje mniej dochodu, niż wynosi cena handlowa.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym skonkludować. Rozumiem, że jest niska opłacalność na skutek niskich cen. Wpływ na ceny mają z jednej strony producenci, czyli państwo, którzy zrzeszacie się w grupy producenckie. A z drugiej strony słyszałam też wiele głosów mówiących o tym, że poszczególni nieuczciwi plantatorzy sprzedają tytoń taniej niż trzeba.

Chciałam teraz zapytać o kolejny problem. Wydaje mi się, że największym problemem jest to, o czym państwo mówiliście: europejski kraj pochodzenia będzie wpisywany na wyrobach już przy zawartości tylko 10% europejskiego tytoniu. A więc dużo tytoniu nieeuropejskiego może wejść na rynek i obniżyć cenę. Kieruję swoje pytanie do państwa; w stronę ministerstwa też, ale głównie zwracam się do państwa. Państwo jako strona społeczna i producencka – a to jest bardzo ważny i tak naprawdę słyszalny głos w Europie – jakby krzyczycie na ten temat, że tak nie wolno; podkreślacie, że dopiero 70% zawartości europejskiego tytoniu w produkcji pozwala nazwać ten produkt europej-

skim. A więc jeszcze kieruję pytanie do ministerstwa: czy ministerstwo podjęło rozmowy na arenie europejskiej? Czy jest protest przeciwko tym zapisom?

Te zapisy są szalenie niebezpieczne i mogą spowodować jeszcze niższe ceny, a więc mam pytanie i do jednej, i do drugiej strony. Czy państwo jako strona społeczna, jako producenci i plantatorzy tytoniu, zwróciliście się do UE? Czy ministerstwo ze swojej strony – jako urząd – też się zwróciło z takim apelem i blokadą tego zapisu?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym ministerstwo o te 70%. Myślę, że to jest najłatwiejszy i najefektywniejszy mechanizm.

Prezes zarządu ZPT w Krasnymstawie Maria Bublek:

Jeszcze mogę dodać, że faktycznie rozmawialiśmy z przedstawicielami przemysłu. Plantatorzy, grupy producenckie i związki producenckie – my wszyscy do momentu, do którego było wsparcie, jak najbardziej rozmawialiśmy z przemysłem o cenach, bo naszym kontrahentem jest przemysł przetwórczy. To przemysł jest pierwszym kontrahentem plantatorów tytoniu. Odbywały się tego rodzaju konsultacje, ale one są po prostu bardzo trudne. Jako organizacje związkowe nie mamy wsparcia nawet na działalność związku i utrzymujemy się tylko ze składek plantatorskich. Nie mamy pieniędzy na to, żeby korzystać ze znanych prawników. Nie możemy sprostać tytoniowym koncernom, które dysponują odpowiednim zapleczem.

Też staramy się zrozumieć sytuację. Wiemy, że rynek jest otwarty, globalny, trudny, niszowy – różny, bo na świecie jest bardzo dużo tytoniu. Firmy na naszym rynku są firmami światowymi. Jeżeli im jest trudno, to w miarę możliwości staraliśmy się zawsze – bo chcemy uprawiać tytoń – żeby po prostu spotkać się w jakimś punkcie; negocjacje są jednak coraz trudniejsze. Bardziej nie możemy już obniżyć swoich oczekiwań, bo nie utrzymamy się, a nie mamy z czego dołożyć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Jeszcze chwileczkę, bo widzę, że ministerstwo już się dogadało co do tych 70%, więc chciałbym usłyszeć odpowiedź.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Grażyna Bernatowicz:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie. Polska cały czas podtrzymuje stanowisko, że tą wartością, która powinna być utrzymana w umowach o wolnym handlu pomiędzy państwami Unii a państwami z innych stref, powinno być 70%. Oczywiście przy negocjacji każdej z umów Polska cały czas, tak jak mówię, utrzymuje niezmiennie stanowisko, że powinno to być 70%. Tym niemniej Komisja Europejska plus większość państw ma inne zdanie. Jak państwo wszyscy wiedzą, większość państw członkowskich UE nie zajmuje się produkcją tytoniu i w związku z tym ta kwestia nie jest przedmiotem ich zainteresowania. Propozycją ze strony Komisji, popartą przez większość państw członkowskich, jest dziesięcioprocentowy udział surowca pochodzącego z Unii w wyrobach tytoniowych; to wystarczy, aby mogły korzystać z preferencji celnych w ramach umów o wolnym handlu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Teraz nasi goście. Proszę, pan ma głos.

Prezes zarządu PRAXIS sp. z o.o. Jerzy Wojciech Nowak:

Dzień dobry. Jerzy Nowak. Przy okazji odpowiem również pani posłance – jak to się dzieje i dlaczego w Polsce coś jest nieopłacalne, a gdzie indziej jest opłacalne. Jak to jest z Unią i z ustawami, które są w Polsce inne niż przepisy unijne? Ktoś mówi, że nasze ustawy nie kolidują z unijnymi. Właśnie dlatego polski tytoń jest inny od tytoniu niemieckiego, hiszpańskiego, włoskiego. Dlaczego? Dlatego, że ktoś w Polsce wymyślił sobie susz tytoniowy. Takiego określenia w Unii nie ma; w Unii jest tytoń przemysłowy. Na przykład w Niemczech wygląda to tak: jeżeli niemiecki rolnik sadi tytoń przemysłowy, jest to tak samo traktowane jak ziemniaki – po niemiecku kartofle – jak pomidory czy ogórki. Tytoń dopiero wtedy staje się akcyzowy czy podlega jakiegokolwiek kontroli, jeżeli jest pokrojony i używany do sprzedaży. W Polsce ktoś sobie wymyślił susz tytoniowy i robi sobie cyrki

właśnie z polskim rynkiem tytoniu. Dlatego pani ma teraz problem ze sprzedażą tytoniu, dlatego jakaś firma „Luksor” nie płaci panu za towar; dlatego, że ktoś robi zamieszanie.

Jeżeli ustawa z 24 lipca 2015 r. działa już teraz, od 31 grudnia, to moje dwie firmy, które skupują polski tytoń od 17 lat... Od 17 lat krzyczę w Sejmie, że polski tytoń jest tak samo dobry, jak każdy inny na świecie. W moich papierosach, które kiedyś produkowałem, było 100% polskiego tytoniu i były bardzo dobre. Nie robię papierosów. Dlaczego? Bo ktoś stworzył taką ustawę, że małym firmom nie opłaca się produkować papierosów. Mogą to robić tylko duże firmy; duże firmy zarabiają i mają się bardzo dobrze. Kto dzisiaj produkuje papierosy w Polsce? Żadna polska firma ich nie produkuje. Dlaczego? Bo Polakowi w tym momencie to się nie opłaca. Dlaczego się nie opłaca? Bo trzeba zapłacić akcyzę z góry, czyli żeby zrobić małą ilość papierosów, muszą zapłacić 8 mln zł akcyzy. Akcyza wynosi 8 zł za jedną paczkę, a żeby się opłacało produkować, to trzeba wyprodukować milion takich paczek. A więc jest to nieopłacalne; lepiej wziąć procenty od tych 8 mln zł z banku, niż uzyskać zysk z papierosów.

Wracam do tytoniu. A więc dzisiaj nie robimy papierosów. Robimy środki oduczające palenia i też funkcjonujemy. Natomiast dwie firmy, które skupują tytoń, skupują surowiec tylko i wyłącznie od grup producenckich. Ustawa spowodowała, właśnie ta z 24 lipca, że nagle 31 grudnia tytoń, jaki mamy w magazynie, stał się nielegalny. To zmusiło nasze dwie firmy do sprzedaży 500 ton polskiego tytoniu do czeskiej elektrociepłowni, gdzie tytoń został spalony za 32 tys. zł. Tyle dostaliśmy. Polskim plantatorom zapłaciliśmy ponad 4 mln zł. Jestem „superbiznesmenem” – palę w czeskiej elektrociepłowni polski tytoń za 4 mln zł i dostaję za to 32 tys. zł. Na dzień dzisiejszy plantatorzy, którzy mają...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam...

Prezes zarządu PRAXIS sp. z o.o. Jerzy Wojciech Nowak:

Już kończę. Plantatorzy, którzy mają u nas zakontraktowany tytoń, zostaną z tym tytoniem w swoich stodołach, bo ja go nie skupię. Dlaczego? Bo ta ustawa twierdzi, że muszę dać zabezpieczenie. Jeżeli nie dam zabezpieczenia, to nie kupuję polskiego tytoniu. Pytam, czy jeżeli będę kierowcą samochodu, to muszę dać zabezpieczenie, a jak będę jechał pijany, to ktoś zabierze mi to zabezpieczenie? Na dzień dzisiejszy jestem traktowany przez tę ustawę jako potencjalny przestępca. Nie dasz zabezpieczenia – nie robisz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, przepraszam. W tej chwili są głosowania. Prosiłbym, żeby goście zapisali się do głosu. Proszę o wyraźne wpisanie się. Za pół godziny, po zakończeniu głosowań, będziemy dalej obradować do momentu, aż wszystkie tematy zostaną wyczerpane.

Może podpowiem coś ministerstwu. Ministerstwo mogłoby się spytać, jakie będą pytania, żeby być przygotowanym do odpowiedzi w chwili ich zadawania.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Witam państwa ponownie. Wznawiam po przerwie posiedzenie Komisji. Do zadawania pytań zgłosił się pan Maciej Ptaszyński. Czy jest pan Ptaszyński?

Dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Proszę państwa, zgłaszałem się do zabrania głosu w drugiej części posiedzenia, która będzie dotyczyła dyrektywy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Widzę, jest to odnotowane. Przepraszam. Czy w pierwszej części dyskusji jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Proszę.

Dyrektor zarządzający eSmoking Association Jerzy Jurczyński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jerzy Jurczyński, eSmoking Association. Reprezentujemy branżę papierosów elektronicznych i pracowników tej branży.

Rynek wyrobów tytoniowych się zmienia; zresztą odzwierciedleniem tych zmian jest ustawa, o której będziemy za chwilę rozmawiać i implementacja dyrektywy tytoniowej. Mianowicie na mapie wyrobów, powiązanych z wyrobami tytoniowymi, pojawiły się papierosy elektroniczne. Podstawowym surowcem do wytwarzania papierosów elektronicznych jest płyn zawierający nikotynę.

Wielokrotnie powtarzaliśmy, że nikotynę, którą stosuje się w papierosach elektronicznych, wytwarza się z tytoniu. W związku z tym postrzegamy tutaj dość dużą szansę dla polskich plantatorów, dlatego że w Europie praktycznie jest tylko jeden producent płynnej nikotyny o jakości farmakopealnej. Badaliśmy możliwości stworzenia w Polsce odpowiedniego potencjału produkcji nikotyny farmakopealnej. Takie możliwości technologiczne są i dysponuje nimi chociażby Instytut Nowych Syntez z Puław.

Mamy też odbiorców. W Polsce w tej chwili, w przeciwieństwie do wyrobów tytoniowych, mamy szereg polskich, niezależnych producentów płynów do e-papierosów. Obecnie działa 16 producentów i wszyscy potrzebują płynnej nikotyny. W Europie jest nawet kilkuset takich producentów i oni również potrzebują płynnej nikotyny. Jakość liści tytoniowych, stosowanych przy wytwarzaniu płynnej nikotyny, nie ma większego znaczenia, może być bardzo słaba i nie ma tu praktycznie żadnych wymagań. Dlatego dochodowość czy rentowność plantatorów przy produkcji liści tytoniu do produkcji płynów nikotynowych i płynnej nikotyny, która jest również stosowana przez przemysł farmaceutyczny, może być większa.

Moje pytanie brzmi następująco: czy uwzględniając te wszystkie fakty i nadążając za przemianami, jakie mają miejsce na rynku wyrobów tytoniowych, ministerstwo rolnictwa – we współpracy na przykład z Ministerstwem Rozwoju – rozważa możliwość stymulowania i wspierania polskich plantatorów tytoniu poprzez stworzenie w Polsce centrum produkcji płynnej nikotyny jakości farmakopealnej? Byłaby to nikotyna dla polskich i europejskich producentów; producentów zarówno środków nikotynowej terapii zastępczej, jak i papierosów elektronicznych. Ten rynek cały czas rośnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ministerstwo mogłoby się ustosunkować do tej wypowiedzi?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Nie chcemy zabierać czasu. Myślę, że kompetencje w tej kwestii leżą w większym stopniu raczej po stronie Ministerstwa Zdrowia, więc niejako przełożymy udzielenie odpowiedzi do drugiej części posiedzenia. Z naszej strony trudno się do tego odnieść. To nie jest nasza specjalizacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie rozumiem, dlaczego nie jest państwa specjalizacją wsparcie producentów tytoniu tak, aby mogli przetwarzać tytoń na płynną nikotynę?

Głos z sali:

Są nieprzygotowani.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Rozumiem, że na to pytanie odpowiedzą państwo na piśmie. Proszę, teraz pan.

Prezes zarządu PRAXIS sp. z o.o. Jerzy Wojciech Nowak:

Panie pośle, chciałbym właśnie nawiązać do tego pytania. Zgodnie z obowiązującą w Polsce ustawą jest tak, że jeżeli przetworzymy liść tytoniu – obojętnie, na co – to podlega to akcyzie. A więc robienie z liścia tytoniu nikotyny, wydobywanie czystej nikotyny spowoduje, że zapłacimy akcyzę od liścia tytoniowego. Wiem o tym dobrze. Nasza firma próbowała robić nikotynę z liści tytoniowych. Jesteśmy na dzień dzisiejszy również jedynym producentem w Polsce folii tytoniowej. To jest tak, że produkt do wyrobu folii, czyli tytoń, przywozimy z Niemiec, bo gdybyśmy użyli polskiego liścia do produkcji folii tytoniowej, to zapłacilibyśmy akcyzę. Przywożąc ten produkt z Niemiec nie płacimy akcyzy. Mówię to jako praktyk. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę, zgłasza się ktoś na końcu sali.

Dyrektor zarządzający eSmoking Association Jerzy Jurczyński:

Jeśli mogę, ponieważ...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Prosiłbym o przedstawianie się.

Dyrektor zarządzający eSmoking Association Jerzy Jurczyński:

Jerzy Jurczyński, eSmoking Association, czyli dawca tematu płynnej nikotyny. Tylko ad vocem chciałem się odnieść do tematu. Płynna nikotyna jest stosowana w przemyśle, chociażby w przemyśle farmaceutycznym. Płynna nikotyna nie jest objęta podatkiem akcyzowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Prezes zarządu PRAXIS sp. z o.o. Jerzy Wojciech Nowak:

Płynna nikotyna nie jest objęta podatkiem akcyzowym, ale liść, z którego się ją robi, będzie obciążony podatkiem akcyzowym. Tak samo jest z naszą folią. Folia nie jest produktem akcyzowym, ale jeżeli zmielimy liście tytoniowe, żeby wyprodukować folię, to zapłacimy akcyzę. Tak samo jest z nikotyną w płynie. Jeszcze raz mogę panu powiedzieć, że mamy całą aparaturę do produkowania nikotyny w płynie.

Dyrektor zarządzający eSmoking Association Jerzy Jurczyński:

Gdzie?

Prezes Zarządu PRAXIS sp. z o.o. Jerzy Wojciech Nowak:

W Kamiennej Górze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę, teraz pan.

Dyrektor biura PZPT w Krakowie Przemysław Noworyta:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przemysław Noworyta, Polski Związek Plantatorów Tytoniu. Z dużą ciekawością przysłuchuję się dyskusji, dotyczącej papierosów elektronicznych. Dla plantatorów tytoniu w chwili obecnej to jest konkurencja; wiemy, że nikotyna do e-papierosów jest pozyskiwana, póki co, z innych źródeł niż z polskiego tytoniu. Myślę, że najwięcej do powiedzenia miałyby tutaj Chiny. Jeżeli rzeczywiście mówimy o jakichś dużych ilościach tytoniu i o możliwym wsparciu, jest to cenna inicjatywa, którą należałoby ją rozważyć.

Natomiast dla nas realnym problemem jest jednak implementacja dyrektywy i może Ministerstwo Zdrowia mogłoby nam powiedzieć, jak wyglądają prace nad dyrektywą. Mamy kilka sugestii dotyczących tej części prac, które są bezpośrednio związane z plantatorami tytoniu, również jako ogniwami całego łańcucha produkcji. Podkreślam, że byłem miło zaskoczony, iż Ministerstwo Zdrowia wydłużyło pewne terminy w dyrektywie, dotyczące chociażby możliwości produkcyjnych. Wydłużono termin z 20 maja 2016 r. do bodajże 28 lutego 2017 r. Niemniej jednak jednocześnie jesteśmy w jakiś sposób bardzo przytłoczeni przepisem, który zakazuje stosowania informacji handlowej w punktach sprzedaży.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale to nie jest tematem pierwszego punktu obrad. Te kwestie będziemy rozpatrywali w drugim punkcie.

Dyrektor biura PZPT w Krakowie Przemysław Noworyta:

Przepraszam. Myślałem, że jesteśmy już w trakcie omawiania drugiego punktu, bo został poruszony temat papierosów elektronicznych...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie, omawiamy pierwszy punkt. Czy ktoś jeszcze ma pytania do pierwszego punktu posiedzenia? Proszę.

Prezes zarządu PRAXIS sp. z o.o. Jerzy Wojciech Nowak:

Mam jeszcze pytanie do ministerstwa rolnictwa. Co mają zrobić plantatorzy z tytoniem, który zostanie u nich, ponieważ my go nie skupimy? To będzie na poziomie 1-2 tys. ton. Według ustawy, którą cytowałem, ten tytoń będzie, można powiedzieć, nielegalny. Wtedy może przyjść pan celnik i obciążyć plantatorów akcyzą za wspomniany tytoń. Jest to problem wymagający rozwiązania. To są dwie-trzy grupy producenckie, które zostaną z tytoniem. Nasze firmy nie skupią tytoniu, ponieważ nie zapłacimy pieniędzy, jakich żąda od nas ta ustawa. Po prostu ich nie mamy. Chciałem się dowiedzieć, co mają zrobić ci plantatorzy? Jak ministerstwo rolnictwa podejdzie do tych ludzi, którzy zostaną z tytoniem w swoich stodołach?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawicieli ministerstwa o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Z całym szacunkiem i ze zrozumieniem dla plantatorów – rozumiem tę trudną sytuację, natomiast mogę powiedzieć, że nie leży to w naszych kompetencjach. Kompetencje ma Ministerstwo Finansów. Chodzi tutaj o akcyzę i o ustawę o podatku akcyzowym. Oczywiście mogę powiedzieć, że w naszym wewnętrznym obiegu informacji przekażemy sprawę kolegom z Ministerstwa Finansów z prośbą, żeby odnieśli się do sprawy. Nie wiem, w czym jeszcze moglibyśmy pomóc jako ministerstwo rolnictwa w relacji z Ministerstwem Finansów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę.

Prezes zarządu PRAXIS sp. z o.o. Jerzy Wojciech Nowak:

Panie przewodniczący, w takim razie mam wielką prośbę. Może znalazłby się tutaj ktoś z Ministerstwa Finansów, skoro to tamci ludzie decydują o losie naszych rolników? Jeżeli nie ma ich na posiedzeniu Komisji, a są to osoby, które decydują o naszym być albo nie być, to coś jest nie w porządku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Weźmiemy to pod uwagę następnym razem.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego. Czy Ministerstwo Zdrowia dysponuje prezentacją na dzisiejsze posiedzenie? Słucham? Trzeci punkt to rozpatrzenie dezyderatu. Proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę mówić bliżej mikrofonu.

Głos z sali:

Prosimy głośniej, nie słyhać.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Na samym wstępie chciałbym zadać pytanie panu przewodniczącemu.

Głos z sali:

Proszę mówić do mikrofonu.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Mówię do mikrofonu. Dziękując za zaproszenie chciałem na samym wstępie zadać panu przewodniczącemu pytanie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Przepraszam, czy można?

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący. Jeśli jest taka potrzeba, to na posiedzeniu zostaną przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, moi współpracownicy; ja natomiast ze względu na wyjazd na targi do Norymbergi i odlot samolotu chciałbym opuścić już obrady komisji. Czy jest to możliwe?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, oczywiście, jeśli zostają przedstawiciele ministerstwa. Dezyderat jest skierowany do całego ministerstwa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dziękuję za zrozumienie. Wydaje mi się, że dezyderat chyba nie jest do nas adresowany, ale moi współpracownicy będą do końca posiedzenia. Tak długo, jak to będzie potrzebne, zostają do dyspozycji posłów i pana przewodniczącego.

Bardzo dziękuję za dyskusję. Jesteśmy otwarci na współpracę, a zobowiązania, które zostały podjęte, przekażę na posiedzeniu ścisłego kierownictwie ministerstwa. Bardzo dziękuję za dzisiejsze spotkanie i za wszystkie informacje. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Panie przewodniczący, czy można kontynuować? Tak? Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Na wstępie chciałem zapytać, czy na tej sali obowiązuje nas dobra praktyka legislacyjna? Jest to nadzwyczaj istotne pytanie, ponieważ dobra praktyka legislacyjna to stosowanie się do wszystkich konwencji, ratyfikowanych przez nasz rząd i nasze państwo.

Chciałem zapytać, czy na sali są w tej chwili przedstawiciele przemysłu, który może mieć wpływ na proces legislacyjny? Przypominam państwu o tym. Proszę prawników obsługujących dzisiejsze posiedzenie o sprawdzenie, czy na sali są obecni ci, których tutaj nie powinno być, tzn. ci, którzy są zapisani w art. 5.3 FCTC (Framework Convention on Tobacco Control – Ramowa Konwencja WHO o ograniczeniu użycia tytoniu), ponieważ zakazany jest wpływ na proces legislacyjny przedstawicieli przemysłu, a szczególnie przedstawicieli przemysłu tytoniowego. Ta dyrektywa dotyczy oczywiście przemysłu tytoniowego.

Poseł Artur Dunin (PO):

Nie procedujemy w tej chwili ustawy.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Przecież nikt nie tworzy ustawy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Bardzo chciałbym, abyśmy prowadzili dobrą praktykę. Gdy będzie omawiana ustawa, to na pewno wszystko będzie zgodne z tą praktyką. Teraz jest to tylko zwykła informacja. Nie chciałbym cytować...

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Panie przewodniczący, ta ustawa jest gotowa. Ta ustawa wyszła spod obrad...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Jeszcze raz przepraszam, że przerywam. W tej chwili nie rozpatrujemy ustawy. Jest to zwykła informacja. Gdy będzie omawiana ustawa, to co innego. Chciałbym, żeby zarówno posłowie, jak i zainteresowane osoby zapoznały się z dosyć ważnymi sprawami, o których przedstawienie poprosiliśmy.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Dobrze. Dla porządku prawnego chcę państwu powiedzieć, że projekt ustawy wyszedł z Komitetu Stałego Rady Ministrów. W najbliższym czasie pojawi się na posiedzeniu Rady Ministrów. Stanie się to stosunkowo szybko. Projekt jest już po ocenie Komisji Prawniczej.

Szanowni państwo, celem implementacji dyrektywy nie jest podejmowanie działań, które mają przynieść straty plantatorom i producentom tytoniu. Jest to przede wszystkim ochrona życia i zdrowia osób palących i narażonych na bierne palenie. Należy zaznaczyć, że w Polsce liczba zgonów, bezpośrednio wynikających z palenia tytoniu, wynosi od 67 tys. do 90 tys. przypadków rocznie. Szacuje się, że 38% wszystkich zgonów mężczyzn w wieku 38-69 lat powstaje w związku z paleniem tytoniu, z czego 55% zgonów wynika bezpośrednio z powodu nowotworu powstałego na skutek palenia tytoniu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale nie słyhać pana. Prosiłbym o wolniejsze mówienie i bliżej mikrofonu.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Rak płuc jest najczęstszą przyczyną zgonów spośród nowotworów złośliwych, zarówno wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet. Dodatkowo 94% przypadków raka płuca wśród mężczyzn i 68% wśród kobiet jest wynikiem palenia tytoniu. Oznacza to, że tylko z powodu palenia tytoniu w ubiegłych latach umierało w Polsce na nowotwór płuc 15 tys. mężczyzn i ponad 4 tys. kobiet. Bierne narażenie na dym tytoniowy osób niepalących powoduje dodatkowe straty. Z powodu biernej ekspozycji na dym tytoniowy umiera rocznie blisko 2 tys. niepalących, głównie z powodu choroby niedokrwiennej serca, udaru mózgu...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam...

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

...raka płuca i przewlekłych chorób układu oddechowego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze. Posłowie dostali materiał. Prosiłobyśmy o króciutkie streszczenie tego materiału i...

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Uważam, że nigdy dosyć takich informacji. Te słowa, które ja dość dobitnie i z emfazą przedstawiam, mają jednak służyć istotnemu zrozumieniu problemu i być może dzięki temu nie padną pytania, które nie powinny padać.

Nie sądzę, żebym musiał streszczać ten materiał. Powiedziałem, na jakim etapie legislacyjnym jest proces. A jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to będę odpowiadał na konkretne pytania, jeśli państwo nie chcecie, żebym przedstawił ten materiał in extenso.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Bardzo przepraszam, ale jeszcze raz chciałam pana ministra poinformować, że nie ma czegoś takiego jak pytania, które nie mogą paść na tej sali. Bardzo przepraszam. Może pan na nie odpowiedzieć lub nie, ale nie ma możliwości sprawdzania czy nadzorowania pytań posłów. Proszę o dobór słów, dobrze? To nie jest tak, że pytania nie powinny paść. Może paść nawet najtrudniejsze pytanie.

Dziękujemy za materiał. Myślę, że wielokrotnie na tej sali mówiliśmy już o tym i każdy zna stanowisko Ministerstwa Zdrowia. Jeżeli ktoś będzie zainteresowany, to w sekretariacie jest dostępne wydrukowane stanowisko resortu. Dziękujemy, ale prosimy tylko o skrócenie tej informacji do stanowiska rządu.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Stanowisko rządu jest jednoznaczne – chcemy implementować tę dyrektywę w maksymalnie krótkim czasie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Zanim padną pytania, to proszę, aby pan omówił tylko te punkty, czyli Unia Europejska plus zero. Czy mamy coś więcej? Czy mamy inne implementacje, które wybiegają poza to, czego oczekuje od nas UE?

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Ta dyrektywa jest tak naprawdę dyrektywą zero bez plusa. Implementujemy ją w sposób bardzo jednoznaczny. Oczywiście mamy prawo do pewnych zmian, wynikających chociażby z uwarunkowań naszego kraju, trendów epidemiologicznych i pieniędzy, które wydajemy na zdrowie. Natomiast dyrektywa jest prowadzona przez nas szalenie realistycznie w procesie legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czyli mam rozumieć, panie ministrze, że nie ma tam żadnego zapisu, który by wybiegał poza wymogi UE? Tak to pan powiedział.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Być może jeden z zapisów wybiega poza zakres dyrektywy, ale jestem głęboko przekonany, że to my będziemy tym dobrym benchmarkiem dla całej UE. Mówię o zapisie dotyczącym zakazu sprzedaży papierosów przez internet, a także sprzedaży papierosów elektronicznych osobom poniżej 18 roku życia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Czy posłowie mają pytania? Proszę.

Poseł Artur Dunin (PO):

Chciałbym poruszyć dwie kwestie. Bardzo serdecznie dziękuję za informację, a zwłaszcza za końcówkę informacji, którą dostaliśmy od ministerstwa. Wynika z niej, że ministerstwo chce przesunąć wdrożenie dyrektywy na luty 2017 r. Czy pan minister to potwierdza?

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Mam głębokie przekonanie, że nasz zapis jest inny. Chodziło nam o coś kompletnie innego. Mianowicie chcemy dopuścić do swobodnego obrotu do dnia 28 lutego 2017 r. wyrobami tytoniowymi, które nie spełniają wymogów projektu ustawy. Chodzi o produkcję.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze. Bardzo serdecznie dziękuję. To jest jedna rzecz. Natomiast dochodzą różne słuhy z ministerstwa. Pan minister powiedział, że chcecie państwo unijną, brukselską dyrektywę rozszerzyć tylko i wyłącznie o zapis, dotyczący zakazu sprzedaży e-papierosów osobom poniżej 18 roku życia. Mam pytanie – czy chcecie państwo również potraktować palaczy e-papierosów tak samo, jak palaczy tytoniu, czyli czy ma być wprowadzony zakaz korzystania z e-papierosów w miejscach publicznych?

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Tak. Oczywiście, że tak. Papierosy są papierosami. My walczymy z nałogiem...

Poseł Artur Dunin (PO):

Czyli wykraczacie poza dyrektywę. Proszę nie wprowadzać Wysokiej Komisji w błąd mówiąc, że nie wykraczacie poza dyrektywę unijną, bo to jest wykroczenie poza dyrektywę unijną.

Mój komentarz do informacji, która w tej chwili padła z ust pana ministra, jest taki: dla mnie jest to przerażające. Jeżeli państwo chcecie wyrzucić ludzi, którzy chcą się oduczyć palenia papierosów i wrzucić ich do miejsc, gdzie palone są zwykłe papierosy, to jest tak, jakbym np. chciał wypić łyk piwa, a pan mnie wyrzuca i każe mi pan wypić litr wódki. Bo to jest działanie na takiej zasadzie.

Panie ministrze, bardzo proszę o rzetelne informacje, bo zadam następne pytania i okaże się, że wprowadzacie kolejne przepisy, wykraczające poza dyrektywę brukselską. A więc bardzo proszę o prawdziwą, rzeczową wypowiedź o tym, jak ma wyglądać przygotowana przez państwa implementacja unijnej dyrektywy odnośnie do tytoniu. W pełnym kształcie, a nie wybiórczo. Jeżeli pan minister pozwoliłby, to ja z wielką przyjemnością, bardzo chętnie wysłucham pana pełnej wypowiedzi, a nie wybiórczej. A także – rzetelnej wypowiedzi. Jeszcze parę pytań mam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jak najbardziej przychylam się do słów pana posła. Bardzo prosilibyśmy, żeby nie wprowadzać w błąd ani Komisji, ani gości, ani społeczeństwa. Chcielibyśmy usłyszeć o wszyst-

kich rzeczach, które państwo wprowadzają poza wymogami UE, czyli kosztem... Proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Dziękuję bardzo. Ta ustawa wisi już od dłuższego czasu na naszej stronie internetowej. Państwo, którzy procedujecie czy osoby zainteresowane doskonale wiedzą o tym, że te zapisy są i były znane już od dłuższego czasu. A zatem dla nikogo nie jest żadną tajemnicą, że chcemy coś wprowadzić; a szczególnie nie chcemy niczego wprowadzać boczną furtką. To w ogóle nie jest ta kategoria.

Natomiast chcę panu powiedzieć następującą rzecz. My walczymy z nałogiem. Tym nałogiem jest palenie papierosów. E-papieros jest jednak papierosem. Proszę zobaczyć, że jednak następuje tutaj proces inhalacji bardzo groźną substancją, jaką jest nikotyna. Jest ona śmiertelnie groźną substancją, ponieważ uzależnia w niezwykle łatwy sposób. Nie mamy żadnych danych dotyczących tego, że jest to papieros bezpieczny. Dane będą za kilkadziesiąt lat.

Jeszcze 40 lat temu były reklamy z amerykańskimi doktorami, którzy mieli słuchawki na szyi, a obok był napis: „American doctors smoke LUCKY STRIKE”. Nikt nie zdawał sobie z tego sprawy, że jest to dramatycznie skomplikowana i trudna do wyrzucenia ze społeczeństwa substancja uzależniająca. To wszystko, co jest w papierosach. W tej chwili tylko 2,5% amerykańskich lekarzy pali papierosy. Oni są najlepszym symbolem, że palenie jest groźne.

Nie mamy wiedzy, ponieważ nie można tego zbadać, jak groźne są e-papierosy. Z całą pewnością są groźne, dlatego że wpływają także na inicjację innego palenia. To nie jest żadne lekarstwo. Niestety, dochodzi do istotnych manipulacji, także ze strony naukowców; myślę, że naukowcy nie powinni nigdy szermować argumentem, iż e-papieros jest papierosem, który można stosować jako lekarstwo. Nic bardziej błędnego. Z całą pewnością za chwileczkę pojawią się kolejne doniesienia, mówiące o bardzo groźnych schorzeniach związanych z wapowaniem, bo tak to się naprawdę nazywa, czyli z wdychaniem toksycznych substancji, które znajdują się w liquidach. Z całą pewnością nie jest to naturalne. To nie jest jedzenie marchewki, tylko używanie substancji psychoaktywnych, które mogą być powodem sięgania po coś innego. Być może po papierosa z tytoniem czy też po papierosa, który zawiera mieszankę tytoniową. Jest to dramatycznie groźna substancja.

Nikogo nie chcemy wyrzucać, natomiast chcemy usunąć z przestrzeni publicznej palącego, ponieważ palący e-papierosa jest dokładnie takim samym zagrożeniem dla każdego innego w przestrzeni publicznej jak człowiek, który pali zwykle papierosy. Ludzie nie mają prawa inhalować się tymi waporami, nikotyną. Nie mają także prawa być inhalowani poprzez substancje zawierające ciała smoliste; przez te substancje, które doprowadzają do śmierci tylu tysięcy Polaków czy dziesiątek tysięcy Polaków. Są to także substancje, które powodują niewyobrażalne wydatki z Narodowego Funduszu Zdrowia i naszych programów polityki zdrowotnej. Naszego państwa na to nie stać.

Naszego państwa nie stać na to, żeby nasza młodzież wchodziła do nałogu właśnie za pomocą e-papierosów. W biednym województwie łódzkim 60% młodzieży wiejskiej miało już kontakt z e-papierosem. Badanie było prowadzone na wsi. A więc jest to w tej chwili bardzo wielkie zagrożenie dla całego naszego społeczeństwa. Żadne argumenty nie przekonają mnie do tego, że nie powinniśmy być twardzi, ortodoksyjni i że powinniśmy pójść na jakikolwiek kompromis.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie ministrze, prosiłbym tylko, żeby teraz w punktach przedstawił pan minister te rzeczy, które robimy ponad dyrektywę. W tej chwili wdaje się pan w dyskusję, którą za chwilę, jak myślę, będziemy prowadzili. Z jednej strony wypycha pan e-papierosy, a z drugiej strony pozwala pan na inną formę elektronicznych papierosów, które też nie są przebadane i nie wiadomo, czy są lepsze.

A więc teraz ograniczmy się tylko do wypunktowania tych przepisów, które wykraczają ponad dyrektywę i mogą w jakiś sposób uderzyć w polskiego rolnika.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Dobrze. Panie przewodniczący, cały czas mam wrażenie, że robimy wszystko zgodnie z dyrektywą, dlatego że dyrektywa ma też swoją ideę, swojego ducha. Robimy wszystko zgodnie z duchem dyrektywy, która w sposób jednoznaczny chce wyprowadzić ten straszliwy nałóg z przestrzeni publicznej.

Odpowiadając bardzo precyzyjnie na pana pytanie chcę powiedzieć, że na pewno wprowadzamy zakaz sprzedaży osobom poniżej 18 roku życia, także poprzez internet. Zakazujemy sprzedaży inną drogą, drogą elektroniczną. Chcemy wprowadzić miejsce palenia dla wszystkich tych, którzy zwyczajnie palą, ponieważ nie mamy prawa doprowadzać do sytuacji, żeby dochodziło do inhalacji nikotyną czy też waporami w miejscach publicznych.

Chcemy całkowicie zakazać informacji handlowej; nie dotyczy to oczywiście cen. Do tej pory dyrektywa czy ustawa była omijana poprzez różnego rodzaju gadzety, które stały w miejscach sprzedaży, np. popielniczki czy też talerzyki, służące do wydawania pieniędzy. Była to ewidentna informacja handlowa, że tutaj są sprzedawane papierosy konkretnej marki.

Mam wrażenie, a nawet pewność, że trudno będzie znaleźć coś, co wychodziłoby poza dyrektywę. To, o czym mówię, tak naprawdę ma charakter kosmetyczny i według mojej oceny mieści się absolutnie w idei czy też w duchu omawianej dyrektywy unijnej.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (Kukiz15):

Norbert Kaczmarczyk. Przysłuchując się dyskusji wypunktowałem sobie kilka spraw. Mianowicie poprzez takie właśnie działanie trochę wylewamy dziecko z kąpielą. Wielokrotnie mówiłem, że jeżeli podchodzimy do problemu palenia tak prozdrowotnie – i cała UE podchodzi do problemu palenia prozdrowotnie – jeżeli chcemy oduczyć ludzi palenia, to na pewno nie w ten sposób. Doprowadzamy do sytuacji, że szara strefa przede wszystkim rozwija się w Polsce. Upadają polskie firmy tytoniowe, małe firmy zatrudniające ludzi, którym rolnicy oddają swój tytoń. Tutaj nie pomogą żadne programy prospołeczne typu „Rodzina 500+” i nic nie pomoże, bo rolnicy, którzy chcą produkować, chcą kontynuować tradycję i nadal zajmować się uprawą tytoniu, nie będą mieli takiej możliwości. A nie przestaniemy palić z dnia na dzień.

Jest to problem dużo szerszy. Ograniczamy wpływy do budżetu państwa z tego względu, że rozwija się nam szara strefa. Dwa koncerny tytoniowe, które dominują w Polsce, mają również swoje fabryki poza UE. Wiadomo, że jest to również biznes przy wschodniej granicy. Prawie 90% osób pali papierosy wyprodukowane legalnie, tyle tylko, że wyprodukowane poza granicami Unii. Takim działaniem w tej chwili doprowadzamy do tego, że ograniczamy wpływy do budżetu państwa i wcale nie prowadzimy polityki prozdrowotnej. Wydaje mi się, że nie należy działać w ten sposób. Te działania na pewno nie pomogą polityce prozdrowotnej, natomiast zabiorą miejsca pracy nie tylko przedsiębiorcom, ale również rolnikom. A także będzie dziura w budżecie.

Proszę państwa, naprawdę powinniśmy działać kompleksowo. Jeżeli Unia Europejska chciałaby doprowadzić do tego, żeby ograniczać palenie, to na pewno nie zakazując i nie nakładając kolejnych restrykcji na państwo, w którym dominują dwa światowe koncerny. Te koncerny sobie poradzą albo sprowadzą tytoń z innych regionów, gdzie produkcja kształtuje się na poziomie 2-3 zł za kilogram. My zostaniemy po prostu bez pracy, a ludzie nadal będą palić. Jeżeli nie będzie się palić tytoniu kupowanego w sklepie, to będzie się palić tytoń kupowany na czarnym rynku.

Mieszkam w okolicach Krakowa, w powiecie proszowickim. Jarmarki odbywają się tam w każdą środę. Dominują na nich ludzie zza wschodniej granicy z kartonami papierosów. U nich zaopatrują się w papierosy wszyscy rolnicy i mieszkańcy miasta – i palą nadal. To nie jest rozwiązanie problemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

No właśnie. Wymieniono praktycznie jedno ograniczenie, a wiemy o tym, że ma być zakaz informacji w punktach sprzedaży. To kolejny zapis w ustawie, wykraczający poza dyrektywę. Proszę nam wszystkim odpowiedzieć na pytanie, jak państwo chcecie to zrobić – jeżeli tak planujecie, bo to też jest kwestia do uzgodnień. Otóż chciałbym się dowiedzieć, skąd człowiek, który chce nabyć paczkę papierosów, będzie wiedział, co kupuje? Bo jeżeli nie będzie różnych możliwości oznakowań i informacji w punktach sprzedaży, to skąd ta osoba ma wiedzieć, co kupuje? To jest pierwsze pytanie.

Przyłączę się też do wypowiedzi kolegi, bo prohibicja jakoś nie zadziałała w Stanach Zjednoczonych. A tak państwo próbujecie zrobić.

Mam taką sugestię. Państwa rząd – rząd, w którym pan jest ministrem – bardzo chętnie powołuje się na Wielką Brytanię. Tam jest taka agenda przy ministerstwie zdrowia. Proszę sobie wziąć pewne opracowania tej agendy, poczytać i zobaczyć, jak to tam wygląda, jeśli chodzi m.in. o e-papierosy. Polecam lekturę. Warto poczytać i zapoznać się z nią. A także proszę nie zrównywać e-papierosa czy nowego, innowacyjnego produktu, który już w tej chwili jest w obrocie, m.in. we Włoszech, ze zwykłymi papierosami. Proszę nie zrównywać tych dwóch czy w tej chwili już trzech produktów ze zwykłymi papierosami, które faktycznie szkodzą. A dym też faktycznie szkodzi, ale tak, jak powiedział kolega – przez zakazy nie osiągnie się sukcesu.

Proponowałbym bardziej nastawić się na edukację, na promowanie mody na niepalenie. A ludziom w Polsce dać pracować, bo to w Polsce jest bodajże pięć fabryk koncernów, które produkują dla Polski, dla UE, ale również na cały świat. Są to koncerny, które kupują tytoń od polskich rolników. Przed chwilą mówiono o 16 polskich firmach, które produkują olejki do e-papierosów. Państwo po prostu dziś mówicie tym ludziom „idźcie na bruk, nie macie pracy”. Wasze postępowanie będzie przynosiło taki skutek.

Panie ministrze, jeszcze jedna kwestia. Tak, jak powiedziałem, cieszę się bardzo z informacji, że termin będzie przesunięty na luty przyszłego roku, bo faktycznie wdrożenie wszystkich procedur i dostosowanie się będzie ciężkie. Umiem docenić to, co pozytywnego robicie. Natomiast nie rozumiem, dlaczego tak naprawdę chcecie zniszczyć to, co się dobrze rozwija w Polsce. My eksportujemy większość papierosów; papierosy eksportują polskie firmy, które działają w Polsce. Te pieniądze zostają w Polsce. Tak, jak powiedział kolega, dzięki temu macie pieniądze m.in. na program „500+”. Wiem o tym.

Niestety, jestem palaczem i wiem, co mówię. Najlepiej byłoby, gdyby nikt w Polsce nie palił i żeby cała produkcja szła na eksport. To byłby ideał, to byłoby optymalne. Natomiast proszę pozwolić takim jak ja na oduczenie się palenia poprzez przejście najpierw na e-papierosy czy na inny innowacyjny produkt, żebym następnie mógł rzucić to w cholerę. Natomiast przez to, co wy chcecie zrobić, nie uzyskacie takiego rezultatu. Szara strefa będzie rosła, a ludzie przyzwyczajeni do palenia i tak będą palić. A na tym rozwiązaniu straci tylko Polska i Polacy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Ministerstwo chciało odpowiedzieć, ale wcześniej zabierze jeszcze głos pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Myślę, że rozmowa idzie w dwóch kierunkach. Z jednej strony chyba nie ma na sali człowieka, który nie stwierdzi, że tytoń i palenie papierosów jest czymś bardzo złym; łącznie z panem posłem Duninem, który jest uzależniony i z większością palących. Ja nie palę, więc jestem obiektywna.

Palenie jest przyczyną większości chorób. To jest zhora – tym bardziej, że dotyczy młodych ludzi. Natomiast to, o czym mówiliśmy wcześniej, czyli o plantatorach, nie ma z tym nic wspólnego. Rozumiem kierunek działania Ministerstwa Zdrowia i popieram w stu procentach. Natomiast popieram też to, o czym państwo mówiliście. Otóż jeśli chcemy w konkurencyjności produkcji być równi na rynku europejskim, to wprowadzając dyrektywy europejskie nie możemy wchodzić z nadmiernymi regulacjami, jednocześnie niszcząc czy ograniczając naszą produkcję, ale nie zmniejszając poziomu

palenia. Chodzi o konkurencyjność produkcji, a nie o przeciwdziałanie paleniu, bo to jest zupełnie inny temat.

Same przepisy, zaostrzające rygorystyczne przepisy dyrektywy unijnej, nie zapewnią spadku ilości wypalanych papierosów i zwiększenia liczby osób rezygnujących z palenia, czyli nie zapewnią wpływu na poziom zakupu papierosów i zdrowotność. W moim przekonaniu w 99% będzie to praca Ministerstwa Zdrowia w kierunku edukacji, ostrzegania i całej prewencji, dotyczącej świadomości i wiedzy o niebezpieczeństwie palenia. Jeżeli tak to ukierunkujemy, to dyrektywa unijna może być wprowadzona w takiej formie, w jakiej czynią to inne państwa europejskie. W każdej chwili można zmienić ustawę i wprowadzić jeszcze większe obostrzenia równocześnie z wprowadzaniem ich w innych państwach.

Panie ministrze, myślę, że się nie zrozumieliśmy. Panie ministrze, czy mogę? Chodzi nam głównie o to, czy uregulowania związane z wprowadzaniem dyrektywy unijnej będą bardziej rygorystyczne niż w innych państwach europejskich? A także pytam, czy mogą mieć jakiś większy wpływ na krajową produkcję tytoniu? Wszyscy się zgodzimy z tym, że wszyscy powinniśmy dbać o to – łącznie z producentami tytoniu – żeby nasze dzieci nie paliły i żebyśmy my nie palili. Natomiast chodzi nam tylko o to, czy na tle innych państw europejskich wprowadzamy wyjątkowo rygorystycznie te zasady i wykorzystujemy preambułę do stworzenia nowych zakazów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Prosimy pana ministra.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Dziękuję bardzo. Padło wiele pytań. Chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę mówić do mikrofonu.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Dziękuję bardzo. Chętnie odpowiem na wszystkie pytania, aczkolwiek było ich bardzo dużo i dotyczyły bardzo wielu wątków. Natomiast na samym wstępie chcę powiedzieć panu posłowi, który zapytał, czy znam literaturę, dotyczącą chociażby e-papierosów. Tak, znam tę literaturę. Wiem, co to jest Evidence-based medicine (EBM, polski odpowiednik – medycyna oparta na faktach). Wiem także, jak analizować treść artykułów medycznych oraz jak analizować, skąd pochodzą autorzy i czy nie są powiązani w sposób, który mógłby sugerować, że artykuł powstał w sposób nieetyczny. Nie chcę tego komentować, ponieważ ten artykuł oczywiście dobrze znam, ale znam też kontrartykuły, które ukazały się chociażby w znacznie bardziej impaktowym piśmie, jakim jest „Lancet”. Mogę panu udostępnić te materiały.

Proszę państwa, 20 lat funkcjonowała poprzednia ustawa antytytoniowa, pierwotnie nazywana „świszczkiem papieru, który niczego w Polsce nie wniósł”. Ten „świszczek papieru” doprowadził do sytuacji, że mamy w tej chwili 30% palących, a mieliśmy 50% palących. Jest to jeden z niewyobrażalnych polskich sukcesów. Wprowadziliśmy coś, co było bardzo, bardzo skuteczne.

Po to jest ta dyrektywa, żeby rzeczywiście uwolnić Europę od tytoniu; pewnie po jakimś czasie. Proszę pamiętać, że jest taki kraj, bardzo dobrze postrzegany jako kraj dbający o zdrowie swoich obywateli; być może dbający o to najlepiej na świecie. Jest to kraj, który miał najwięcej problemów ze zdrowotnością swoich obywateli; mówię tutaj o Finlandii. Finlandia w 2030 r. chce być wolna od tytoniu. Tam ma być tobacco ban. Bardzo niedobre są porównania z tym, co się działo w Stanach Zjednoczonych, dlatego że tobacco ban to jest mądra edukacja. To jest przekonywanie; to nie jest ruch siekierą zakazujący czegoś, tylko dochodzenie do określonego rezultatu w bardzo długim czasie. Tak więc bardzo bym prosił, żeby nie używać tutaj słowa prohibicja jako przykładu działania, które poniosło porażkę. W przypadku papierosów jest zupełnie inaczej i będzie kompletnie inaczej.

Pani przewodnicząca, chcę jednoznacznie powiedzieć, że nie zajmujemy się produkcją. Dyrektywa ta nie ma nic wspólnego z opisem, jak ma wyglądać produkcja papierosów.

Nie wchodzimy w kwestie przemysłu. Wchodzimy wyłącznie w kwestie dotyczące naszej polityki zdrowotnej i tak, jak powiedziałem pani przewodniczącej i państwu, idziemy absolutnie zgodnie z duchem dyrektywy.

Pan poseł prosił, żebym pana odczytał. Bardzo chętnie, mogę panu polecić infolinię dotyczącą rzucenia tego naprawdę zgubnego nalogu. Prowadzi ją pan profesor Zatoński. Te informacje będą także umieszczone na paczkach papierosów, a częściowo już są umieszczane. Jest taki dobry preparat; nazwy handlowej nie podam, ale nazwę chemiczną – bardzo proszę. Proszę sobie wygooglować – nazywa się cytyzyna i jest dość skuteczna. Ale tak naprawdę myślę, że po wyjściu z tej sali jest pan w stanie pomyśleć sobie, iż to naprawdę nie jest dobry pomysł na to, żeby kontynuować palenie.

Wie pan, przez 12 lat swojego życia pracowałem na oddziale chirurgii klatki piersiowej. Z wykształcenia jestem chirurgiem. Widziałem dramaty ludzkie. Widziałem młodych ludzi, którzy w ciągu roku musieli zginąć z powodu nieoperacyjnego nowotworu płuc. Był on ewidentnie, w 300%, związany z tym, że ci młodzi ludzie palili.

Nie chcemy nikogo wyganiać na bruk z przemysłu, to w ogóle nie jest ta intencja, ale też nie chcemy, żeby nasi obywatele odwiedzali swoich bliskich na cmentarzach. A te dane mają państwo przed sobą. To jest nieprawdopodobna walka o zdrowie i życie setek tysięcy Polaków, a szczególnie młodych ludzi, którzy sięgają po papierosy. Siegają po papierosy takie, śmakie czy owakie; to w ogóle nie ma żadnego znaczenia, po jakie papierosy, bo nie ma papierosów dobrych i złych. Jest to jednoznaczne zło i Ministerstwo Zdrowia będzie walczyło z nim w sposób niezwykle ortodoksyjny.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie ministrze, może pan być pewien – i to już parę razy padło na tej sali – że wszyscy nad tym pracujemy. Nie chcemy, aby nasze rodziny umierały i abyśmy my sami umierali – chociażby z powodu biernego palenia. Może pan zastanowiłby się nad tym, w jaki sposób ludzie mają przestać palić w całej Unii?

O czym tu rozmawiamy? Rozmawiamy o tym, żebyśmy nie robili nadregulacji, które spowodują, że produkcja tytoniu, a później papierosów, będzie prowadzona za granicą, a my będziemy tylko kupowali. Chodzi o nasz budżet. Proszę nie mówić, że pan nie jest w rządzie i pana to nie interesuje, bo pan jest w rządzie i pan bierze pieniądze również z podatków tych ludzi, którzy siedzą tutaj na środku sali i pracują w omawianym obszarze. A więc my wszyscy z tego żyjemy. Skoro są warunki, skoro jest produkcja papierosów, to ci ludzie chcą dalej pracować. Jeszcze pani przewodnicząca zabierze głos.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Muszę odpowiedzieć panu ministrowi. Panie ministrze, jestem posłem drugą kadencję. Doskonale wiem o tym, że minister zdrowia nie jest producentem papierosów – proszę mnie nie podejrzewać o taką głupotę – ale pana decyzje i decyzje ministerstwa mają wpływ na produkcję papierosów. A więc tylko grzecznie prosiłam o odpowiedź, a pan jest cyniczny i to zupełnie niepotrzebnie, bo akurat jestem po pana stronie, ponieważ nie palę i jestem wrogiem papierosów. Jednak jeszcze raz stwierdzę, że te decyzje, które państwo podejmiecie i regulacje, które państwo poczynicie, będą miały wpływ na produkcję. Nie ma takiej możliwości, żeby członek rządu nie brał pod uwagę – oprócz tego, że jest ministrem zdrowia – wpływu tych decyzji na gospodarkę. Może się okazać, że gospodarka nie będzie utrzymywała służby zdrowia, a więc myślę, że szersze spojrzenie jest ważne.

Dla mnie najważniejsze jest to, żeby jak najmniej osób paliło. Jednak przy okazji oczekiwałabym, żeby nie było tak, jak z wieloma działaniami gospodarki – że my chcemy coś uregulować, a tymczasem na nasze miejsce wchodzi inne państwa europejskie, natomiast w kraju nie spada odsetek ludzi palących. Moje pytanie szło tylko w takim kierunku – czy te regulacje nie spowodują nierówności gospodarczej na rynku europejskim w związku z tym, że inne państwa europejskie będą miały znacznie łagodniejsze regulacje?

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Pani przewodnicząca, zarzuciła mi pani cynizm. Natomiast chcę pani powiedzieć, że to nie jest cynizm. To jest moja ortodoksja, związana...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę mówić do mikrofonu, bo to ciekawie się zaczyna.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Jest to moja ortodoksja związana z tym, że doskonale wiem, ile wydaje szeroko rozumiane państwo – NFZ czy też Ministerstwo Zdrowia – na ten dramatyczny problem, jakim są choroby odtytoniowe. A więc muszę być w tej kwestii absolutnie pryncypialny.

Natomiast gdyby pani powiedziała mi, jaki zapis implementowanej dyrektywy wpływa na przemysł, co konkretnie chcemy zrobić, to będę niezwykle zobowiązany. Chociaż dyrektywa tytoniowa jest tworzona przez cały rząd i oczywiście patrzymy się na zagadnienie w sposób globalny, tym niemniej dla mnie jest to zupełnie jednoznaczne, że są rzeczy, których nie da się wycenić. Zalicza się do tego ludzkie życie i zdrowie, a każdy człowiek, uratowany od nałogu palenia i każdy, kto będzie miał zmniejszoną dostępność do nałogu, jest wielkim sukcesem resortu zdrowia i całego rządu.

Chcę państwu także powiedzieć, że pryncypialna polityka antytytoniowa powoduje, iż jednak znacznie mniej ludzi pali papierosy. Powiedziałem państwu o tym, co się stało 20 lat temu, o tym „świszku papieru”. Jestem głęboko przekonany, że pełna implementacja dyrektywy unijnej spowoduje to, iż będziemy rzeczywiście mieli jeszcze większy sukces; być może w postaci 10%, a z czasem papierosy staną się niemożliwe i z czasem nie będziemy mieli tego problemu. Tak, jak pewnie w 2030 r. dobrze wyedukowany naród fiński w ogóle pożegna się z tego typu sytuacją. Po prostu papierosy nikomu do niczego nie będą potrzebne.

Przejdźmy pryncypialną politykę i efekt gospodarczy jest tak naprawdę mierzony poprzez tych, którzy są na cmentarzach, dlatego że oni nie przystąpią do pracy, nie będą wpływać na nasze PKB. Będziemy musieli płacić renty, będą osierocone rodziny. Ten efekt jest zupełnie niewyobrażalny. Jest on niewspółmierny do tego, co osiągamy. Wiem, że narażę się grupie rolników czy też przemysłowi, ale to jest niewspółmierne z tym, co się osiąga ze sprzedaży papierosów.

Nie sądzę także, żebyśmy musieli całkowicie wykasować, że tak powiem, pola z tytoniem. Ten wyrób jest eksportowany. Niech się trują inni, jeżeli nie chcą tak ortodoksyjnie wdrażać dyrektywy. Ale zaręczam państwu, że gdyby państwo precyzyjnie przeanalizowali, to trudno byłoby wskazać, czy któreś państwo przygotowało implementację mniej restrykcyjnie niż my, o ile istnieje tutaj kategoria restrykcyjności. Prawdopodobnie mielibyście państwo duży problem ze znalezieniem takiego kraju. Dyrektywa w dużej mierze jest implementowana in extenso.

Oczywiście, tak jak powiedziałem, są pewne uwarunkowania związane ze specyfiką populacji. Natomiast według mojej oceny absolutnie nie ma nadregulacji. Na pewno nadregulacją nie jest to, że nie chcemy informować. Bo jeżeli nie informujemy, to pewnie mniej to nas kosztuje, niż wywieszanie różnych billboardów, że palenie jest niezdrowe itd., itd. Tak naprawdę na jedno wychodzi. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę gości o zabranie głosu. Proszę o przedstawianie się.

Przedstawiciel NSZZ RI „Solidarność” Józef Pluskwa:

Józef Pluskwa, RI „Solidarność”. Proszę państwa, jestem mocno rozczarowany tą dyskusją. Natomiast dziękuję panu przewodniczącemu za to, że pan zadał bardzo proste i mądre pytanie: czy projektując ustawę wychodzimy przed szereg, czy nie wychodzimy przed szereg? Jak się dowiedzieliśmy, wychodzimy przed szereg.

A panu ministrowi powiem tak: pan ma swoje dane, a ja od ponad 20 lat też się tym trudnię i mam swoje dane. Nie chcę wnikać w szczegóły. Niech będzie pana racja. Tylko proszę wziąć pod uwagę jedną rzecz. Nie wiem, czy wy liczyacie, ile papierosów przychodzi do nas z przemytu. Nie wiem, czy pan Zatoński... Nie chcę źle mówić o człowieku, bo niektórzy mówią, że wiadomo, kto go wspiera finansowo; byłoby to poniżej krytyki.

Jeśli wychodzimy przed szereg, to wygląda to tak. Mówiono tu o płynnej nikotynie. Można byłoby ją produkować z polskiego tytoniu, ale nie można, bo zaraz będzie akcyza. Następny problem. Nie ma przepisów w UE, że podmiot skupujący musi dawać kaucję. W następstwie to nas, rolników, bije po kieszeni.

Od 20 lat na różnych spotkaniach w ministerstwie rolnictwa, w Ministerstwie Gospodarki i w Sejmie mówię, że nie trzeba słuchać Unii i podnosić tak wysoko ceny papierosów. My jesteśmy krajem frontowym i przede wszystkim do nas idzie przemysł z Ukrainy. Słuchając Unii, czyli Niemców, ratujemy im budżet, bo przecież przejmujemy pierwszą falę przemysłu. Przejmujemy, dlatego że papierosy są u nas zbyt drogie. A dlaczego później nie mamy środków na zdrowie? Bo tracimy kilka, a może i więcej miliardów z powodu przemysłu tytoniu.

Czego chcą rolnicy? My niczego nie chcemy. Nic więcej – oprócz równych warunków z Europą Zachodnią. Tylko tyle i aż tyle.

Natomiast jeśli chodzi o dyskusję, to pomijam wypowiedź ministra zdrowia, bo ma prawo nawet do takich wystąpień; ale ministerstwo rolnictwa nie było przygotowane do dzisiejszej dyskusji. Niestety. Wstyd to powiedzieć. Może problemy trzeba rozwiązywać w mniejszym gronie. Mam nadzieję, że ministerstwo nas zaprosi. Problemy można lepiej rozwiązać w mniejszym gronie i dopiero przyjść z propozycjami na posiedzenie Komisji. Dzisiaj myśmy tu, przepraszam za wyrażenie, czas tylko stracili. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Odniosę się do tej wypowiedzi. Nie wiem tylko, jak „myśmy”, ale sądzę, że Komisja w całości jednak nie straciła czasu.

Odczytam nazwiska osób, które zapisały się do zabrania głosu. Pan Maciej Ptaszyński. Czy jest pan Ptaszyński? Proszę.

Dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Bardzo dziękuję. Witam państwa. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Reprezentuję Polską Izbę Handlu, największą i najszerzą reprezentację handlu detalicznego w Polsce.

Mówiliśmy dzisiaj o producentach, mówiliśmy dzisiaj o rolnikach. Jest jeszcze trzecia grupa ludzi, związana właśnie z wyrobami tytoniowymi. To jest handel – to jest pół miliona ludzi, pół miliona miejsc pracy. Dlatego uważam, że mam mandat do tego, żeby zająć stanowisko w kilku sprawach. Warto wspomnieć, że w Polsce wyroby tytoniowe są sprzedawane w ponad 100 tys. punktów detalicznych. Dla niektórych punktów wyroby tytoniowe stanowią nawet 40% całościowego obrotu. Ale nie o tym będę mówił.

Najważniejsza sprawa – i w tej kwestii chciałem odnieść się z uznaniem do działania Ministerstwa Zdrowia i rządu – to jest propozycja wydłużenia okresu pozwalającego na dostosowanie produkcji. Chodzi o zapis, żeby termin na dostosowanie produkcji był wyznaczony zamiast do 20 maja 2016 r. do 28 lutego przyszłego roku. To jest krok w bardzo dobrą stronę, ponieważ termin na dostosowanie produkcji, wyznaczony do 20 maja br., był całkowicie nierealny. W rezultacie doprowadziłoby to tak naprawdę tylko i wyłącznie do sytuacji, w której przestałyby być dostępne w legalnej sprzedaży papierosy spełniające wymogi ustawy, a konsumenci na pewno nie zaczekaliby i przeszliby do szarej strefy.

Szara strefa już i tak jest ogromna; szacuje się, że stanowi 30% rynku. Specjalnie na przemysł jest produkowanych 200 mln paczek papierosów. To są papierosy produkowane celowo i specjalnie na przemysł tylko do naszego kraju. To jest 200 mln paczek i to jeszcze nie wszystko, jeżeli chodzi o szarą strefę. A więc propozycja wydłużenia terminu dostosowania produkcji jest bardzo dobrym krokiem. Mamy nadzieję, że zapis ten nie zniknie z projektu ustawy na etapie dalszych prac; mamy nadzieję, że zostanie już na stałe. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa z trzech problemów, które chcę poruszyć, to jest tak naprawdę kwestia formalna, którą trzeba poprawić w projekcie. Mianowicie chodzi o to, że do maja 2020 r. w Polsce mogą być sprzedawane papierosy mentolowe. Natomiast dyrektywa stwierdza, co następuje – pozwolę sobie przeczytać, żeby niczego nie przekreślić: „Etykiety opakowania jednostkowego i zbiorczego oraz wyrób tytoniowy nie mogą zawierać elementu lub cechy, które odnoszą się do smaku, zapachu, środków aromatyzujących bądź jakichkolwiek dodatków, bądź ich braku”.

A więc w tym momencie mamy kuriozalną sytuację, że możemy coś sprzedawać – czyli papierosy mentolowe – do 2020 r., ale nie możemy w żaden sposób informować klienta w sklepie o tym, co jest w paczce. Nie wiem, czy jeżeli klient poprosi o papierosy mentolowe, to będzie się to odbywało na zasadzie losowania? Nie wyobrażam sobie, w jaki sposób ma to być zrobione. Myślę, że jest to bardzo prosta rzecz do poprawienia, ale musi być poprawiona, ponieważ dezorganizuje handel naprawdę na każdym poziomie. Musi to być zmienione i musi być wprowadzona możliwość informowania klienta o tym, co kupuje. Jest to tym bardziej istotne, że do maja 2020 r. są to wyroby jak najbardziej legalne, zgodne z prawem.

Teraz dochodzimy do trzeciej, ostatniej kwestii, którą chciałem poruszyć; last but not least. Niestety, obawiam się, że to rozwiązanie wychodzi poza dyrektywę. Jest to wyjście poza dyrektywę, a mianowicie chodzi o informację o wyrobach tytoniowych. Usunięcie informacji o wyrobach tytoniowych jest wyjściem poza dyrektywę. Owszem, dyrektywa mówi o tym, że nie mogą być umieszczone informacje o zawartości substancji szkodliwych. Tak, ale w ogóle usunięcie wszelkich informacji o wyrobach tytoniowych jest wyjściem poza dyrektywę. Powstaje kłopotliwa sytuacja, zwłaszcza w połączeniu z nowymi wzorami opakowań; o tym nie dyskutujemy, ale będą nowe wzory opakowań. Naprawdę nie ma żadnej możliwości, o czym zresztą mówił pan poseł Dunin, poinformowania klienta o tym, co jest w ofercie.

Polska Izba Handlu niedawno przeprowadziła symulację, jak będzie wyglądało stoisko z wyrobami tytoniowymi; zdjęcia są dostępne w internecie. Naprawdę nie da się z odległości półtora metra ustalić, co jest w ofercie. Nie jest w stanie ustalić tego ani sprzedawca, ani tym bardziej klient, który stoi po drugiej stronie lady. Po prostu jest to niewykonalne. W tym momencie handel ma prawo i obowiązek informować klienta o tym, co sprzedaje. Chodzi o podstawową informację, tak jak było powiedziane, niezawierającą przekazu zachęcającego do zakupu... Już kończę. Jednak w sklepie musi być jakaś informacja na temat dostępnej oferty. Uwierzcie mi państwo, że nie da się ustalić, co można kupić, a czego nie można kupić. Zrobiliśmy takie eksperymenty i sprzedawcy...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor generalny PIH Maciej Ptaszyński:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan Przemysław Noworyta.

Dyrektor biura PZPT w Krakowie Przemysław Noworyta:

Dziękuję, panie przewodniczący. Na wstępie powiem, że bardzo szanuję fakt, iż minister zdrowia jest ortodoksyjny w kwestiach dotyczących palenia, bo nie wyobrażam sobie, żeby nie był. Z drugiej strony liczę również na racjonalizm w podejściu do kwestii związanych z produkcją, jak również z uprawą tytoniu.

Panie ministrze, proszę zauważyć, że jesteśmy częścią pewnego łańcucha. Jeżeli dojdzie do perturbacji – zakładam, że nie dojdzie, ale gdyby doszło do perturbacji w przemyśle tytoniowym, to jako plantatorzy tytoniu nie zostaniemy na bezludnej wyspie, tylko po prostu również stracimy źródło zbytu naszego surowca. Przemysł? Oni sobie zawsze poradzą. W ostateczności mogą przenieść kilkaset kilometrów na wschód swoje fabryki i być może dla was problem będzie rozwiązany. Pewnie palaczy nie ubędzie, ale problem przemysłu, uprawy i przetwórstwa zniknie. Zamiast tego wszystkiego będziemy oczywiście mieli szarą strefę, o której już tu mówiono; nie będę powtarzał przytaczanych wcześniej informacji.

Niemniej jednak na ten problem jakoś nie mamy recepty. Z Białorusi płynie 15% wypalanych papierosów. To nie są legalne papierosy z polskim tytoniem, tylko to są produkty wytwarzane tuż za granicą, na Białorusi. Część, 10% suszu tytoniowego, jest naszą rodzimą produkcją, ale tym się nie chlubimy. Natomiast reszta to jest tytoń sprowadzany nielegalnie. Stanowi on 25% konsumpcji. Proszę sobie ten tytoń przeliczyć na konkretne pieniądze; wyjdzie około 5 mld zł. Czy wpływa to na zdrowie obywateli? Wydaje mi się,

że tak. Pokuśmy się o taka hipotezę. Produkty tworzone są w rodzimych fabrykach, m. in. na bazie naszego surowca, są ze wszech miar kontrolowane, sprawdzone. Papierosy z przemytu, tudzież nielegalnie produkowane w fatalnych warunkach na terenie Polski, nie są w żaden sposób poddane kontroli.

Pytanie brzmi: do czego zmierzamy? Chciałbym tylko powiedzieć, że działania, które mają na celu jeszcze większą restrykcyjność, aniżeli zakłada dyrektywa, mogą doprowadzić do takiej oto sytuacji – my, plantatorzy, staniemy w obliczu faktu, iż zabraknie zamówień na nasz tytoń. Być może będzie to celowe działanie niektórych decydentów w ramach przemysłu tytoniowego. Niemniej jednak już teraz mamy sygnały, dotyczące przynajmniej jednej odmiany, że będą znacznie zredukowane wolumeny. Tak naprawdę dla plantatorów jest to katastrofa, bo wcale nie jest tak łatwo przestawić się na inny rodzaj tytoniu. Wiem, że z punktu widzenia ministra zdrowia tak naprawdę nic się nie stało; być może ubędzie palaczy, a być może nie.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę. Pan poseł Dunin był łaskaw wspomnieć o papierosach elektronicznych, które będą objęte dodatkowymi restrykcjami. Miejmy nadzieję, że w przyszłości liquidy będą również oparte na polskim tytoniu. Natomiast chciałbym wspomnieć o nowatorskich wyrobach tytoniowych, które zawierają tytoń, a mają potencjalnie mniejszą szkodliwość. Wszystko wskazuje na to, mam nadzieję, że będą opublikowane badania. Wyroby te zawierają tytoń. Mam nadzieję, że będzie to polski tytoń. Przede wszystkim benefitem będzie mniejsze zagrożenie dla zdrowia palaczy. Mam nadzieję, że będą benefity gospodarcze. Mówię tutaj o wyrobach, które nie są zakazane w ustawie, które wykorzystują podgrzewanie, a nie spalanie. Myślę, że jest to przyszłość dla polskich plantatorów tytoniu. Myślę, że jest to przyszłość również dla zdrowia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze chwilę. Jerzy Jurczyński.

Dyrektor zarządzający eSmoking Association Jerzy Jurczyński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Postaram się doprowadzić moje krótkie wystąpienie do konkretnych pytań, które chcielibyśmy zadać Ministerstwu Zdrowia.

Pan minister stwierdził, że tworząc tę ustawę czy też nawet dzisiaj referując jej założenia, nie macie państwo żadnych danych na temat e-papierosów. Być może Ministerstwo Zdrowia nie ma żadnych danych; nie byłaby to dobra informacja, gdyż wystarczy przejrzeć rejestr recenzowanych wyników badań naukowych, jakie są prowadzone na całym świecie. W rejestrze PubMed na dzień dzisiejszy mamy ponad 1790 recenzowanych publikacji literaturowych, które mówią o wielokrotnie niższej szkodliwości papierosów elektronicznych w porównaniu z wyrobami tytoniowymi. To są bezwzględne fakty naukowe.

Nie dysponując tą wiedzą czy też ją odrzucając, odrzucając m.in. raport brytyjskiej agencji rządowej Public Health England, o której wspominał jeden z panów posłów... Tutaj pojawia się ciekawa sprawa. Pan minister nazywa artykułem raport Public Health England, raport sporządzony dla brytyjskiego rządu. Powiedział pan, że ten artykuł został zakwestionowany przez artykuł w „Lancecie”, w piśmie medycznym. Zupełnie inna jest hierarchia tych dokumentów. Raport Public Health England jest właśnie zebraniem wyników ponad tysiąca badań, które były prowadzone na całym świecie; jest to oficjalny dokument rządowy państwa Unii Europejskiej. Owszem, raport został zakwestionowany w artykule, podpisanym przez redakcję pisma „Lancet” – ale to był artykuł. W artykule nie przywołano żadnych wyników badań naukowych, które podważałyby wyniki raportu Public Health England. To był atak, że raport pisały osoby, które mogą być związane z przemysłem tytoniowym. A kto bada skuteczność cytyzyny? Również naukowcy, którzy są związani z przemysłem – tym razem z przemysłem farmaceutycznym. Moje pierwsze pytanie brzmi następująco: jakie badania zleciło Ministerstwo Zdrowia w celu oszacowania szkodliwości papierosów elektronicznych?

Pan również powiedział, że papierosy i e-papierosy są tym samym, że są takim samym zagrożeniem w przestrzeni publicznej i dlatego wprowadziliście państwo do ustawy zapis

eliminujący użytkowników papierosów elektronicznych z przestrzeni publicznej i zamykający ich w palarniach. W palarniach mamy ekstremalne narażenie na dym tytoniowy i na wszystkie zawarte w nim substancje. Pan minister przecież doskonale powinien wiedzieć, że głównym źródłem narażenia na bierne palenie jest środowiskowy dym tytoniowy, który właśnie powstaje w otoczeniu palacza wyrobów tytoniowych, a takie zjawisko nie występuje w papierosie elektronicznym. Mówimy też o mniejszej szkodliwości. International Agency for Research on Cancer (IARC – Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem) stwierdziła, że w dymie tytoniowym mamy 52 związki grupy I, II a, II b. W e-papierosach stwierdzono tylko 2 związki rakotwórcze i to klasy II b. Z tą kwestią wiąże się moje drugie pytanie: w związku z tym na jakiej podstawie nakazujecie państwo przebywanie użytkownikom e-papierosów w palarniach? Jest to ewidentna nadregulacja. Takiej definicji, nawet takiej rekomendacji, już nie mówiąc o nakazie wprost czy zakazie, nie ma w dokumencie unijnym.

Czyli pierwsze pytanie brzmi: jakie badania zleciło Ministerstwo Zdrowia, aby oszacować szkodliwość, skoro państwo kwestionujecie wyniki ponad tysiąca badań naukowych, przeprowadzonych na całym świecie? Drugie pytanie: na jakiej podstawie pan minister twierdzi, że jest to takie samo zagrożenie dla otoczenia, czyli na jakiej podstawie państwo wysyłacie użytkowników e-papierosów do palarni?

Trzecie pytanie. Ustawa nakłada oczywisty obowiązek; nie dyskutujemy z tym, że należy dbać o bezpieczeństwo produktów, o ich jakość i stosować środki najwyższej czystości. Ustawa nakazuje nam przeprowadzenie notyfikacji produktów. Koszt tej notyfikacji – opłata administracyjna – wynosi około 4 tys. zł. A moje pytanie brzmi: czy państwo oszacowali, ile wynoszą koszty analiz i badań, w tym toksykologicznych, jakie należy wykonać zgłaszając każdy z produktów, czyli płyn nikotynowy zwany pojemnikiem zapasowym bądź e-papieros? Tych danych nie ma w OSR (ocena skutków regulacji), a one są bardzo istotne dla branży papierosów elektronicznych. Te koszty po prostu mogą zabić branżę.

Rozumiemy i szanujemy to, że priorytetem jest zdrowie publiczne, ale nadal twierdząc, że zastosowanie nadregulacji w odniesieniu do użytkowników e-papierosów jest sprzeczne z interesem zdrowia publicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Może poprosimy ministerstwo o odpowiedź na kilkanaście pytań, jakie teraz zadano. Przepraszam. Jeszcze senator Chróścikowski chce zadać pytanie.

Przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Jerzy Chróścikowski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Chciałem zadać jedno podstawowe pytanie. Jednak po pierwsze powiem, że nie jestem palaczem, a więc na pewno nikt nie posądzi mnie o to, że namawiam do palenia. Po drugie wspieram już co najmniej od ponad 25 lat producentów tytoniu, żeby mogli funkcjonować. Nie robię tak dlatego, że jest to super dobre rozwiązanie, tylko dlatego, że na świecie to funkcjonuje. A jeśli na świecie to funkcjonuje, to trzymajmy się takiej zasady: skoro można wszędzie, to w Polsce też można.

Jesteśmy liderami tzw. wyprowadzania rzeczy, które w UE nie zawsze są wyeliminowane. Przypomnę o wielu produkcjach rolniczych. Na przykład wyeliminowaliśmy gęsi uznając, że nie trzeba hodować gęsi. Możemy wymieniać tu wiele rzeczy, które wyeliminowaliśmy z produkcji rolniczej tylko dlatego, że jesteśmy super dobrzy; tylko ze względu na to.

Zastanawia mnie jedno. Dlaczego ministerstwo – nie mam tutaj pretensji do obecnego pana ministra – pozwoliło, że wyższe normy jakości polskiej żywności, które u nas obowiązywały, dostosowaliśmy do złagodzonych norm w ramach UE? Mówiono, że trzeba realizować zasadę, iż muszą być jednakowe normy, bo to jest niekonkurencyjne wobec produkcji żywności europejskiej. A więc stosowaliśmy zasadę złagodzenia i zamiast dbać o to, żeby Polska miała wysokiej jakości normy, to je obniżaliśmy. Skutek jest bardzo niedobry dla konsumentów polskiej żywności.

Teraz słyszę, że chcemy wprowadzać coś nowego. A więc mam pytanie – czy to jest rozwiązanie nowatorskie, wprowadzone przez pana ministra Pinkasa, który obecnie jest

ministrem? Pamiętam debatę, która odbyła się ponad rok temu w parlamencie, na posiedzeniu Komisji. Wtedy cały czas mówiliśmy o tym, dlaczego nie wprowadzono dyrektywy tytoniowej. Były przyjmowane dezyderaty. Były przedstawiane problemy, że przemysł nie zdąży wprowadzić zmian, a handel nie zdąży się dostosować itd., itd. Przynajmniej ponad rok temu odbyła się taka debata, jak pamiętam. Czy w związku z tym te nowatorskie rozwiązania – jak tutaj słyszę, wychodzące poza dyrektywę – były przygotowywane przez poprzedni rząd? Czy poprzedni rząd to realizował i przedstawił państwu te same zadania? Czy wypracowaliście coś nowego, coś bardziej nowatorskiego niż to, co zostało po poprzednim rządzie?

Tamten rząd cały czas tłumaczył się: „a nie mamy jeszcze, przygotowujemy, wdrożymy, zrobimy”. Teraz panowie posłowie po tamtej stronie zadają pytania. Wtedy nie chcieli zadawać pytań, a teraz zadają pytania. Pytanie jest takie: czy naprawdę zrobiliście coś więcej ponad rozwiązania, które przygotował poprzedni rząd? A jeśli tak, to proszę powiedzieć, które rozwiązania zostały wprowadzone teraz? Czy to jest tylko kontynuacja rozwiązań, przygotowanych przez poprzedni rząd? Dziękuję.

Posel Artur Dunin (PO):

Panie senatorze, zadawałem bardzo wiele pytań.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Prosimy o odpowiedzi. Proszę również o ciszę i słuchajmy odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, odpowiem na początku na pytanie pana senatora Chróścikowskiego. Tak, wprowadziliśmy nowatorskie wyroby tytoniowe, mając pewnie większą wiedzę, niż mieli do tej pory poprzedni decydenci. Pojawiła się większa liczba badań, a także zorientowaliśmy się, że te wyroby są wprowadzone blisko nas, np. we Włoszech, w Niemczech; w związku z tym zupełnie bez sensu byłoby doprowadzenie do sytuacji, żebyśmy je wyeliminowali.

Po raz kolejny nie powiem, że te papierosy są zdrowsze, bo to nie jest ta kategoria. To nie są lepsze papierosy, one są dokładnie takie same. Obowiązuje je takie samo prawo. Nie mają prawa być reklamowane. Są tak samo oznaczane jak papierosy zawierające zwykły tytoń i palone bez tego device'u, którego używa się do podgrzewania tytoniu. Jest to chyba jedyna rzecz, którą wprowadziliśmy, mając większą liczbę danych, tak mi się wydaje, niż miał poprzedni rząd. Oczywiście te papierosy funkcjonują na rynku już od kilku lat; tak naprawdę 8 lat temu po raz pierwszy pojawiły się w handlu. Nie przypominam sobie, żebyśmy mogli coś więcej dołożyć do przepisów.

Natomiast dość fascynujące są pytania dotyczące tego, dlaczego ortodoksyjnie podchodzimy do e-papierosów. Ano dlatego, że w e-papierosach jest także cała masa substancji toksycznych. Cała masa. W tej chwili są nawet nasze doniesienia, które dwa tygodnie temu ujrzały światło dzienne, a dotyczą smaku wiśniowego. Pewnie państwo czytaliście, że smak wiśniowy dodany do liquidu powoduje bardzo istotny wzrost pewnych aldehydowych substancji, które mogą być bardzo toksyczne dla organizmu. Są kraje, które zamierzają wyprowadzić z liquidów substancje smakowe czy substancje zapachowe.

Dlaczego nie zleciliśmy wykonania naszych badań? To pytanie jest fascynujące. Mnie się wydawało, że już na nie odpowiedziałem, kiedy opowiadałem państwu o reklamie amerykańskich doktorów. Ano dlatego, że pewne badania muszą być badaniami retrospektywnymi i dopiero takie badania mają wartość dla zdrowia publicznego. Jeśli wiemy, jakie mniej więcej są substancje, to możemy wyłącznie estymować ich wpływ na zdrowie. Natomiast nie wiemy, co będzie wynikało z palenia e-papierosów za lat 30-40 czy 50. Być może będzie dokładnie taka sama sytuacja, jak z tym dramatem, który spotkał cały świat w związku z paleniem papierosów i gigantyczną liczbą nowotworów oraz chorób odytoniowych, które kosztują płatnika masę pieniędzy z budżetu, a także rodzą wiele tragedii ludzkich.

Nie chcę wchodzić na wysoki diapazon emocji, ale oczywiście potrafiłbym to zrobić. Natomiast bardzo bym także prosił, żebyśmy bardzo chłodnym okiem spojrzeli na to, co do nas przychodzi z Zachodu. Skoro przychodzi do nas e-papieros, to nie jest nasz własny wymysł, to za chwileczkę wejdzie tzw. palkohol. Pewnie państwo nie macie poję-

cia o tym, co to jest palkohol, bo jest to coś zupełnie nowatorskiego – powdered alkohol (sproszkowany alkohol). Też mamy go wpuścić na rynek, skoro wiadomo, że jest to alkohol inicjujący picie u młodzieży? Dostępny jest w takiej saszetce, którą można wnieść w kieszonce. Coś nieprawdopodobnego. Może bylibyśmy pierwszym krajem, który tego zakazuje, który w sposób bardzo racjonalny popatrzy na problem i zauważy, że może istnieje zagrożenie. Po co mamy to robić za wszelką cenę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu.

Dyrektor zarządzający eSmoking Association Jerzy Jurczyński:

Jerzy Jurczyński, eSmoking Association. Przepraszam, ale chciałbym tylko...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Proszę jeszcze raz głośno się przedstawić.

Dyrektor zarządzający eSmoking Association Jerzy Jurczyński:

Jerzy Jurczyński, eSmoking Association. Badania, o których mówiłem, a na które powołuje się w tej chwili pan minister, to są m.in. badania prowadzone w Polsce. Ustalenia dotyczące zawartości benzaldehydów w niektórych aromatach to są wyniki badań, prowadzonych przez Zakład Medycyny Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu we współpracy z uczelnią...

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Nadzoruję ten instytut, dlatego wiem.

Dyrektor zarządzający eSmoking Association Jerzy Jurczyński:

Jednak te same wyniki wskazują, że owszem, jest tam podwyższona zawartość benzaldehydu, ale ona i tak jest o wiele mniejsza niż dopuszczalne normy np. dla pracowników pracujących w środowisku, gdzie istnieje narażenie na tę substancję. Poza tym bierzemy pod lupę jedną substancję, a przemilczamy nieobecność w aerozolu z e-papierosa kilku tysięcy substancji, które są zawarte w dymie tytoniowym. Chodzi chociażby o substancje smoliste, tlenek węgla. Tlenek węgla i substancje smoliste zabijają palaczy. Zresztą nie mam tutaj zamiaru nikogo przekonywać, tylko odnoszę się do tematu, że są takie badania.

Chodzi nam o to, żeby poważnie traktować badania i dopiero na ich podstawie wprowadzać jakieś restrikcje bądź ograniczenia dla wszystkich użytkowników e-papierosów. A 97% użytkowników e-papierosów to są byli palacze. To jest mniejsze zło; ci ludzie decydują się na używanie e-papierosa, dlatego że dzięki wielu działaniom zrozumieli, jaka jest szkodliwość palenia. Mają dzisiaj alternatywę, żeby sięgnąć po używkę nikotynową, która jest wielokrotnie mniej szkodliwa. Tylko o to tutaj chodzi – żeby nie pozbawić palaczy tej szansy, jaką są dla nich papierosy elektroniczne. Rozmawiamy o faktach; o tym, jaka jest rzeczywista i potencjalna szkodliwość e-papierosów w porównaniu z tradycyjnymi wyrobami tytoniowymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani Magdalena Włodarczyk.

Dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego Magdalena Włodarczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam pytania do pana ministra. Pierwszych kilka pytań dotyczy tego samego tematu – kiedy projekt zostanie przyjęty przez Radę Ministrów? Pytam, chociaż pan minister już nam wspominał, że chyba wkrótce albo niedługo. Dlaczego projekt jeszcze nie został przyjęty, biorąc pod uwagę fakt, że jak wynika z naszej wiedzy, Komisja Prawnicza już skończyła? Co stoi na przeszkodzie, że projekt, jak mi się wydaje, jeszcze nie został skierowany na Radę Ministrów? To pytanie jest szczególnie istotne w kontekście konieczności notyfikowania ustawy. Wiemy, że to są minimum trzy miesiące, a jeżeli któreś z państw unijnych lub Komisja zgłosi jakąś szczegółową opinię, to termin przesuwamy nam się o 6 miesięcy. A więc chyba te terminy już nam się bardzo mocno rozjeżdżają, jeżeli mogą się jeszcze bardziej rozjeżdżać.

Kolejne pytanie zadaję w kontekście tego, o czym pan minister też wspominał. Wiemy, że pan minister nie zajmuje się produkcją. Natomiast pan minister chyba nie pamięta o tym, jak bardzo ta ustawa wpływa na produkcję; a tak naprawdę wywraca do góry nogami, przepraszam za kolokwializm, naszą produkcją. Do dzisiaj nie dostaliśmy – chociaż mam wrażenie, że zgłaszam się co tydzień – na przykład plików wysokiej rozdzielczości zdjęć z nowymi ostrzeżeniami zdrowotnymi oraz informacji o zaprzestaniu palenia. Czekamy na to. Nie możemy rozpocząć przygotowań do projektowania nawet jednego opakowania papierosów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Może jeszcze zadam pani pytanie, kogo pani reprezentuje? Którego producenta?

Dyrektor KSPT Magdalena Włodarczyk:

Krajowe Stowarzyszenie Przemysłu Tytoniowego, czterech producentów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Kto jeszcze chce zabrać głos? Jeszcze pan Lech Ostrowski. Proszę.

Prezes Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie Lech Ostrowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Reprezentuję Okręgowy Związek Plantatorów Tytoniu w Augustowie. Mieścimy się na obrzeżach kraju, przy wschodniej granicy, więc mam trochę rozeznania, co się dzieje z szarą strefą. Przeróża mnie jeszcze jedna rzecz. Chciałbym usłyszeć od pana ministra, czy to nadal istnieje, czy to przez tamten rząd było napisane? W opisie dyrektywy tytoniowej przewiduje się nawet przeniesienie naszych fabryk papierosów poza granice Polski. Nie wyobrażam sobie tego, żeby w naszym budżecie jeszcze zabrakło akcyzy z papierosów. To już jest tragiczne.

Dzisiaj szara strefa sięga 30-40%. Przy wschodniej granicy na 10 paczek papierosów 9 jest sprowadzonych z Rosji, Białorusi lub Ukrainy. Jest to przerażająca sprawa. Polski plantator, który uprawia tytoń, musi mieć dobre praktyki rolnicze, odpowiednie środki, odpowiednie nawożenie. Natomiast te wszystkie przemycane papierosy... Nie zgodziłbym się z panem ministrem, że to nie gra żadnej roli, że to jest ganz egal czy papieros jest z przemysłu, czy jest legalnie zrobiony w fabryce. Jest to nieprawda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z gości chce jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo. Proszę ministerstwo o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Z tej dyrektywy naprawdę absolutnie nie wynika, że jest to zamach na polski przemysł. To jest ratowanie polskich obywateli. Nic więcej. Nie ma tu żadnego zapisu dotyczącego zmniejszania areałów tytoniu, wywózki fabryk poza granice Polski. Niczego takiego nie ma. To jest dyrektywa o zdrowiu. O niczym więcej.

Największe emocje budzi tutaj kwestia reklamy. Zakazujemy reklamy tytoniu i informacji o tytoniu. Czy to ma jakiś wpływ na areal? Albo na polski przemysł? Kompletnie nie ma. Nie widzę takiego bezpośredniego przełożenia, że jest to zamach na miejsca pracy, na podatki. Nie. Może dla firm reklamowych – tak, ale na pewno nie dla rolników i dla przemysłu.

Myślę, że warto zapoznać się z tą ustawą. Przeczytać ją w całości i zobaczyć, czemu ona służy. Proszę także pochylić się nad problemem i zobaczyć, jak dyrektywa była implementowana albo jest implementowana w innych krajach. Może inni zrobili znacznie więcej? Może dla nas rzeczywiście to jest tylko Bruksela plus zero. Nie jesteśmy Australijczykami, którzy tak naprawdę zakazują w ogóle oznakowania paczek. Sprzedawane papierosy są w sejfach. Bardzo ortodoksyjnie i wielokrotnie zero plus plus jest we Francji, a także w Wielkiej Brytanii. Także w Irlandii, jak słyszę tutaj odpowiedzi ze strony ministerstwa rolnictwa.

Oczywiście nie odpowiem na wszystkie pytania. To jest niemożliwe. Jeżeli pan przewodniczący da mi pytania na piśmie, przygotuję odpowiedzi w oparciu o wiarygodne dane. Odeślę do materiałów źródłowych, do posiadanej wiedzy, także do wiedzy, która powstaje u nas w różnych zakładach zdrowia publicznego, w instytucjach naukowych. Tak się zdarzyło, że akurat oprócz zdrowia publicznego nadzoruję wszystkie instytuty naukowe i uczelnie medyczne w Polsce.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym państwa o coś poprosić. Absolutnie nie jestem akwizytorem „Rzeczpospolitej”, ale może państwo kupcie dzisiejszą „Rzeczpospolitą”. Nieskromnie się pochwalę, że jest tam całkiem duży wywiad ze mną, na całą stronę, pod tytułem „Wolę edukować niż zakazywać”. W wywiadzie znajdziecie państwo bardzo wiele odpowiedzi na pytania, które być może nie musiały tutaj paść.

Nie ma już pani przewodniczącej, ale broń Boże nie chciałem nikomu zamykać ust. Natomiast moja rola jako lekarza, bo także w takiej roli tu jestem – a może przede wszystkim w takiej roli tu jestem – to jest właśnie rola edukatora, rola człowieka, który ma przekazywać informacje, kształcić, wdrażać terapie. W moim przypadku jest to wdrażanie terapii. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Proszę.

Dyrektor KSPT Magdalena Włodarczyk:

Chciałam tylko zapytać, co stoi na przeszkodzie, żeby pan minister odpowiedział na moje pytania, dotyczące terminu przekazania zdjęć? Co stoi na przeszkodzie, żeby projekt się znalazł...

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Bardzo przepraszam. Nic nie stoi na przeszkodzie. Odpowiem pani natychmiast.

Dyrektor KSPT Magdalena Włodarczyk:

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Dostała pani 4 lutego o godz. 18.08 informację na swojego mejla od pana Dariusza Poznańskiego. Informacja jest skierowana do pani, więc myślę, że nie wypada mi zdradzać tajemnicy korespondencji. Ale jeżeli informacja nie dotarła, to...

Dyrektor KSPT Magdalena Włodarczyk:

Mogę wszystkim powiedzieć. Państwo po raz kolejny tłumaczycie się, dlaczego nie możecie tego zrobić. Natomiast chciałam zapytać, kiedy dostaniemy te zdjęcia i czy w ogóle jesteście w stanie wziąć pod uwagę, że my naprawdę potrzebujemy czasu, żeby się przygotować? Za każdym razem słyszę, że coś stoi na przeszkodzie, a tym razem zostało wymienionych kilka aspektów. Niemniej jednak ciągle nie wiem, kiedy dostaniemy zdjęcia; jest to tym bardziej pilne, że kilka krajów już je dostało.

Ponawiam pytanie – co stoi na przeszkodzie, żeby projekt został zaakceptowany czy przyjęty przez Radę Ministrów? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Mam wrażenie, a nawet pewność, że około miesiąca trzeba jeszcze na to poczekać.

Dyrektor KSPT Magdalena Włodarczyk:

Na zdjęcia czy na Radę Ministrów?

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Na zdjęcia. Jeśli chodzi o Radę Ministrów, to RCL jeszcze pracuje. Wczoraj dostaliśmy ostatnie informacje, a nawet jeszcze dzisiaj, ale to są absolutnie końcówki prac legislacyjnych. Sądzę, że w ciągu najbliższego tygodnia czy dwóch tygodni ustawa trafi na posiedzenie rządu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do realizacji trzeciego punktu porządku dziennego. Państwo posłowie otrzymali projekt dezyderatu w sprawie implementacji dyrektywy

2014/40/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 kwietnia 2014 r. dotyczącej produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych. Wiem, że pan poseł Dunin ma poprawki do tego dezyderatu, więc prosiłbym pana posła o zabranie głosu.

Poseł Artur Dunin (PO):

Jeszcze raz chciałem podziękować za dzisiejsze spotkanie. Żałuję bardzo, że pan minister nie odpowiedział na wiele pytań, nie ustosunkował się do wypowiedzi naszych gości, którzy faktycznie zadawali konkretne pytania. Były merytoryczne wypowiedzi, a odpowiedzi nie padły. Ale to już pan minister sam wystawił sobie ocenę. Natomiast jeśli chodzi o dezyderat, to mam jedną...

Sekretarz stanu w MZ Jarosław Pinkas:

Przepraszam, ale mam wrażenie, że odpowiedziałem dokładnie na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze. Nie miał pan udzielonego głosu. Dziękujemy.

Poseł Artur Dunin (PO):

Natomiast jeśli chodzi o dezyderat, mam uwagę. Rozumiem, że każdy z parlamentarzystów ma treść dezyderatu; zresztą projekt od dłuższego czasu znajduje się w naszych skrzynkach mejlowych. A więc może nie będę czytał całości, tylko chciałbym uzupełnić zapis w trzecim akapicie. Przeczytam cały akapit.

„Komisja wnosi o przyspieszenie prac legislacyjnych nad ustawą wdrażającą postanowienia dyrektywy 2014/40/UE oraz przyjęcie takiego kierunku prac implementacyjnych, który minimalizowałby negatywne skutki wprowadzenia tej regulacji” – i teraz bym dodał ciąg dalszy – „dla zatrudnienia. W szczególności z uwagi na dodatkowe restrykcje, jakie nakłada sama dyrektywa, apelujemy o implementację w oparciu o zasadę Bruksela plus zero, to jest bez dodawania wszelkich dodatkowych restrykcji, takich jak np. zakaz informacji o wyrobach tytoniowych i powiązanych wyrobach w punktach sprzedaży”. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to przekażę tę poprawkę na pana ręce.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z posłów ma jeszcze uwagi? Jeżeli nie, to dzisiaj przeredagujemy ten dokument i roześlemy posłom. Dezyderat przegłosujemy jutro.

Informuję, że na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Bardzo dziękuję przedstawicielom ministerstw za obecność i cenne odpowiedzi. Zamykam posiedzenie Komisji.